Nr. 119 Sobota 30 Kwietnia 1938 r. Rocznik XLVI

Redakcja i Administracja
Warszawa
ul. Warecka 7—Tel. 5.06.70

Kraków
ul. Św. Tomasza 11-a
Telefon 103.10

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ
WYCHODZI CODZIENNIE RANO
WYDAWCA: RADA NACZELNA P. P. S.

Cena 10 groszy za numer
Miesięcznie złotych 2.50
Zagranicą złotych 5.60
Konto P.K.O. w Warszawie Nr. 29.129
Pocztowe Przekazy Rozrachunkowe
Urząd Pocztowy Warszawa I Kartoteka N. 180

Warunki prenumeraty: w Krakowie z odnoszeniem miesięcznie zł. 2.50, na prowincji miesięcznie zł. 2.50, zagranicą zł. 5.60. Za zmianę adresu 50 gr.
Ceny ogłoszeń: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr 50, zwyczajne gr. 40, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń tekstowych i zwyczajnych 6-cio szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Wstrzymana ofensywa wojsk gen. Franco

Ataki wojsk rządowych

W Pirenejach burze śnieżne przerwały operacje wojenne

Komunikat ministerium obrony Hiszpanii donosi: Na odcinku Alcocerbe zajęliśmy pozycje, położone na północ od Barenco de San Miguel. Na odcinku tym trwają zacięte walki.

Na odcinku Salsadella zostały wszystkie ataki faszystów odparte, przy czym nieprzyjaciel zmuszony został do opuszczenia górskiego szczytu Pedra Seca. W okolicy Alfambra toczą się niezwykle gwałtowne walki. Wszystkie ataki faszystów zostały tam z wielkimi dla nich stratami odparte.

Główna kwatera gen. Franco wydała wczoraj rano komunikat, w którym donosi, że na całym terenie operacyj wojennych panuje zła pogoda. Oddziały korpusu galicyjskiego odparły w środę kilka ataków wojsk republikańskich na pozycje, wzniesione pod Cuevas de Vinroma, oddalone o 35 km. na północ od Castellon de la Piana. Bój był nadzwyczaj zacięty. Artylerja okrętów powstańczych, znajdująca się w pobliżu miejscowości nadbrzeżnej Alcala de Chisvert, zbombardowała dwa pociągi nieprzyjacielskie na północ od Castellom, przewożące amunicję.

Na odcinku północnym w Pirenejach panuje chwilowo cisza, spowodowana złą pogodą i burzami śnieżnymi. W jednym tylko miejscu, na wschód od miasteczka Sort, nieprzyjaciel próbował wykonać kontrataki, które zostały odrzucone.

ZSSR wobec Japonii

Związek Sowiecki chce uregulować wszystkie sporne sprawy, ale Japonia się nie spieszy

Ag. Tass donosi: W dniu 4 kwietnia b. r. ambasador ZSSR w Tokio Sławutski złożył ministrowi Hirocie propozycję równoczesnego uregulowania całego szeregu wzajemnych pretensyj. W propozycji tej przewidziany był zwrot przez Japonię sowieckiego samolotu, zatrzymanego wraz z załogą w Mandżukuo, zwrot kilku zatrzymanych sowieckich statków i szkunerów oraz natychmiastowa zapłata przez Japonię należności za kolej wschodnią - chińską. Sowiety ze swej strony zobowiązały się do zwrócenia Japonii kilkunastu szkunerów zatrzymanych wraz z załogą, do życzliwego rozważania niektórych postulatów wysuniętych przez koncesjonarjuszy japońskich na Sachalinie, do wznowienia wymiany pocztowej z Japonią oraz do utrzymania konsulatu japońskiego w Ocha, na Sachalinie.

Rząd japoński oświadczył w odpowiedzi na tę propozycję, że ZSSR. powinien zwrócić się w sprawie rewindykacji statków oraz zapłaty za kolej wschodnio - chińską do Rządu Mandżukuo, żądając równocześnie sprecyzowania koncesyj na Sachalinie, natychmiastowego podpisania konwencji rybackiej oraz utrzymania konsulatów w kilku innych miastach sowieckich.

W odpowiedzi na tę kontrpropozycję japońską ambasada sowiecka w Tokio złożyła w dn. 25 kwietnia b. r. notę, stwierdzającą, że Rząd sowiecki pragnie załatwić jedynie sprawy nagłe, nie dotyczące ogólnej polityki obu państw i dlatego proponuje nieporuszanie spraw już przesądzonych, jak zamknięcie konsulatów lub spraw wymagających długiej procedury, jak konwencja rybacka. Rząd sowiecki zwrócił się do Rządu Mandżukuo, lecz nie otrzymał zadawalającej odpowiedzi. Biorąc to pod uwagę, Rząd sowiecki ponawia swe propozycje z dn. 4 kwietnia b. r.

Rząd japoński nie udzielił dotychczas odpowiedzi na tę notę.

Uchwały czechosłowackiej Rady Ministrów

Odrzucenie żądań Hitlera

Jak Czechosłowacja zamierza rozwiązać kwestię mniejszości niemieckiej

Poseł czechosłowacki w Londynie Jan Masaryk przedłożył wczoraj Rządowi brytyjskiemu projekt propozycji, jakie zamierza Rząd czechosłowacki uczynić Henleinowi dla zaspokojenia żądań mniejszości niemieckiej.

Propozycje te są następujące:

1) Z budżetu państwa czechosłowackiego wydzielona zostanie subwencja, która będzie zarządzana na wyłączną odpowiedzialność mniejszości niemieckiej jako osoby prawnej. Celem subwencji będzie zapewnienie mniejszości większej ilości szkół, lepszych środków komunikacyjnych oraz służenie innym celom użyteczności publicznej.

2) Wydane zostaną przepisy gwarantujące, że mniejszość niemiecka nie będzie upośledzona w poszukiwaniu pracy.

3) Mniejszość niemiecka zapewniony będzie mieć udział według klucza proporcjonalnego w stanowiskach urzędniczych, rządowych i samorządowych.

Rząd czechosłowacki nie zgadza się natomiast, aby w szkołach niemieckich odbywało się nauczanie w myśl doktryn hitlerowskich.

Rząd czechosłowacki uważa, że koncesje te są maksymalną granicą tego, co może zaproponować mniejszości niemieckiej.

Propozycje Rządu czechosłowackiego będą przedmiotem wyczerpującej dyskusji między ministrami francuskimi i brytyjskimi.

Będą kopali po hitlerowsku

Niemiecki związek piłki nożnej w Czechosłowacji zgłosił swe przystąpienie do partii hitlerowskiej Konrada Henleina.

Rozmowy londyńskie

Jakie sprawy będą poruszone w obradach

Porządek dzienny rozpoczętych wczoraj przed południem narad brytyjsko - francuskich jest w kolejności spraw następujący:

W czwartek przed południem rozpatrywano następujące sprawy: 1) **Porozumienie włosko - brytyjskie** i wynikające z niego konsekwencje, obchodzące wspólnie W. Brytanię i Francję: A) **widoki porozumienia włosko - francuskiego**, B) **Sytuacja w Hiszpanii**, C) **uznanie suwerenności Włoch nad Abisynią.**

W czwartek po południu rozpatrywano: 2) **Sytuacja w centralnej Europie:** A) **stosunek do Niemiec**, B) **zagadnienie mniejszości niemieckiej w Czechosłowacji, Węgier, Rumunii i Jugosławii po włączeniu Austrii do Niemiec**, zwłaszcza widoki gospodarcze basenu naddunajskiego.

W piątek przed południem omówiona będzie: 3) **Współpraca wojskowa W. Brytanii i Francji:** A) wspólna akcja w zakresie dozbrojenia lotniczego, B) wspólna akcja w zakresie strategii lotniczej, C) położenie wysiłków w dziedzinie zaopatrzenie w surowce dla przemysłu wojennego.

W piątek po południu poruszone będą nast. sprawy: 4) **Neutralność Szwajcarii**, 5) **Współdziałanie na Dalekim Wschodzie**, 6) Zredagowanie wspólnego komunikatu o wynikach odbytych narad.

Walka o Palestynę

Komisja królewska bada plan podziału kraju

Wczoraj do Jerozolimy przybyła komisja techniczna dla zbadania planu podziału Palestyny. Komisja odbyła drogę z Port Saidu do Lyddy specjalnym pociągiem, chronionym aż do Jerozolimy przez policję i oddział wojska. Komisja palestyńska, której przewodniczy ekspert kolonialny Woodhead zamieszkała w gmachu rządowym wysokiego komisarza.

Ogólna sytuacja w Palestynie w czasach ostatnich, odkąd zastrzelono 6-ciu Arabów i raniono znaczną ich liczbę, bynajmniej się nie polepszyła. Należy zaznaczyć, że przedwczoraj wydarzyły się znowu poważne starcia pomiędzy Jerozolimą i Hebronem, podczas których policja zmuszona była kilkakrotnie interweniować.

Bałkany są obecnie najspokojniejszą częścią Europy

W czasie bankietu, wydanego na cześć premiera tureckiego, Dżelal Bayera, i ministra Rustu Arasa, wygłosił premier grecki, Metaxas, przemówienie, w którym podkreślił doniosłość zawarcia traktatu grecko-tureckiego. Traktat ten stwierdził Metaxas — nacechowany wolą pokoju i duchem ententy bałkańskiej, nie zagraża nikomu, i jest jednym instrumentem więcej w serii pokojowych układów bałkańskich.

Codreanu jest mieszańcem

niemiecko-polsko-węgierskim, a nie Rumunem

Celem położenia kresu polemikom między b. członkami „Żelaznej Gwardii" nazywał się Simeon minister spraw wewn. opublikował na podstawie akt stanu cywilnego, genealogię Corneliusa Codreanu, przewódcy „Gwardii Żelaznej". Ojciec Codreanu nazywał się Ziliński, matka zaś jego — Elisa Brauner. Dopiero w r. 1902 przyjęli oni nazwisko rumuńskie Codreanu.

Dziadek b. przewódcy „Żelaznej Gwardii nazywał się Simeon Ziliński i był z pochodzenia Polakiem, podczas gdy babka jego, Agasia Antec była Węgierką. Po kądzieli wszyscy jego przodkowie byli z pochodzenia Niemcami.

Bitwa w Szantungu

Koncentracja samolotów sowieckich w Mongolii

Komunikat chiński donosi, że w południowym Szantungu Japończycy wprowadzają do walki coraz nowe siły. Jednak Chińczykom udało się powstrzymać kontrofensywę japońską. Od trzech dni bitwa toczy się w jednym miejscu, mianowicie w rejonie między Yihsien i Idżou.

Z japońskich źródeł donoszą, że w ostatnich walkach Chińczycy zaczęli podobno stosować bomby gazowe, rzucane przez miotacze bomb. Zatrucie gazem powoduje wymioty i duszenie się. Najwięcej bomb gazowych zastosowali Chińczycy w walce pod m. Czanszan, w południowym Szantungu.

W prowincji Szansi działają liczne oddziały partyzantów chińskich. Jeden z tych partyzanckich oddziałów usiłował dokonać napadu na m. Tjuan (stolicę prowincji). Inny oddział partyzancki zajął miasteczko Pantocun, koło st. kol. Tihu i zbudował tam rowy strzeleckie, zasieki itd. Japoński oddział pod dowództwem Iszida musiał zdobywać tę pozycję krok za krokiem.

Jak donosi agencja japońska „Kokutsu", na granicy Mongolii Zewnętrznej skoncentrowano 300 samolotów sowieckich, rozbitych na 50 „lotnych szwadronów" i pozostających stale w gotowości bojowej w oczekiwaniu rozkazu.

Pakt z Mussolinim

przed angielską Izbą Gmin

W poniedziałek Izba Gmin odbędzie debatę na temat zawartego 16 kwietnia włosko - brytyjskiego porozumienia. Debatę zainicjuje premier Chamberlain, domagając się od Izby zaaprobowania tego porozumienia.

157 szefów „Żelaznej Gwardii"

osadzono w... klasztorach

Z polecenia rumuńskiego ministra spraw wewn. 157 szefów „Żelaznej Gwardii", aresztowanych przed 10 dniami, przebywać będzie w ciągu roku w przymusowym odosobnieniu w klasztorach Tismana i Dragomirna na Bukowinie, oraz w miejscowości Mercurea Ciucului w Transylwanii. Charakterystyczne, że sam „wódz" Żelaznej Gwardii, Codreanu, nie został w ogóle zatrzymany.

Ziemia trzęsie się w posadach

Trzęsienia ziemi w okręgu anatolijskim powtarzają się między godzinami 17 a 20. Około 60 domów runęło znowu we wsiach Halvagilar i Gumele. Liczne budynki musiano ewakuować, gdyż grożą zawaleniem.

Eksplozja w kamieniołomach

W pobliżu Brna nastąpiła w kamieniołomie na głębokości 40 m. przedwczesna eksplozja miny. Trzech robotników zostało zabitych, a dwóch odniosło ciężkie rany.

Odkrycie grobu generałów

którzy walczyli z Sobieskim pod Wiedniem

W Adrianopolu odkryto groby 2 generałów armii Solimana Wielkiego — Kary Mustafy Paszy i Melek Ibrahima Paszy, którzy w jednym dniu zmarli. Kara Mustafa dowodził armią turecką, oblegającą Wiedeń. Dotychczas sądzono, że zwłoki obu generałów pochowane były w Stambule.

Z przeszłości bardzo niedawnej

Na marginesie rokowań francusko-włoskich

Po układzie angielsko - włoskim, który jeszcze nie wszedł w życie, na warsztacie dyplomatycznym znalazł się układ francusko - włoski, który ma rozwiązać aż „całokształt" zagadnień stosunków politycznych Francji i Włoch. Ponieważ usłużna prasa wmawia w zmaltretowaną opinię, że w związku z obu układami spodziewać się należy odprężenia atmosfery w Europie, a może nawet „nowej ery", my ze swej strony nie będziemy mącili różnych nastrojów oczekiwania i nadziei, lecz na chwilę cofniemy się w przeszłość bardzo niedaleką, dotyczącą również stosunków francusko - włoskich, a pośrednio europejskich w ogóle.

Było to trzy lata temu z okładem, na początku stycznia 1935 r. Wtedy to, po długich rokowaniach między Paryżem a Rzymem, rokowaniach, które wydawały się beznadziejne, francuski minister spr. zagr. Laval osobiście pojechał do Rzymu, gdzie na dworcu oczekiwał go sam Mussolini (usłużna prasa podkreśliła wówczas to „odznaczenie", jako dowód szczególnej łaski dla gościa, oraz przychylności Mussoliniego dla Francji), a po dwóch dniach stanął gotowy układ francusko - włoski. Melodramat dyplomatyczny był dobrze zagrany, z „happy endem" (szczęśliwym zakończeniem); Laval urósł na męża stanu; nastąpiło „odprężenie". By mocniej podkreślić doniosłość wydarzenia, Flandin, ówczesny premier Francji, razem z Lavalem udali się do Londynu, gdzie w porozumieniu z Rządem angielskim, opracowano platformę ugody z Niemcami, mianowicie: Anglia i Francja godziły się na rozluźnienie postanowień wojskowych Traktatu Wersalskiego — z wyjątkiem przepisu o zdemilitaryzowanej strefie nadreńskiej! — wzamian za przystąpienie Niemiec do układu rozbrojeniowego i powrót do Ligi Narodów.

Tę ofertę angielsko - francuską nazwał ówczesny premier Anglii, Mac Donald, nawybitniejszym aktem pokojowym ostatnich lat.

Ale po upojeniu dyplomatycznym nastąpiły gorzkie rozczarowania i cios za ciosem.

Mussolini na układ z Lavalem odpowiedział... wojną z Abisynią. Układ ten miał swą część europejską i kolonialną (podobnie jak świeżo zawarty układ angielsko-włoski). W części kolonialnej Francja przyznała Włochom m. in. pewne obszary w Afryce północnej i 2.500 akcyj jedynej kolei w Abisynii, od Dżibuti do Addis-Abeby, kolei francuskiej.

Już w toku rokowań francusko-włoskich Włochy wtargnęły do Abisynii i ustępstwo Lavala miało zapewne na celu „udobruchanie" Mussoliniego, który, owszem, akcje kolejowe przyjął, ale „swoją drogą", niezależnie od układu z Francją, zagarnął Abisynię.

Część europejska układu dotyczyła głównie Austrii. Francja i Włochy zobowiązały się przyjść Austrii z pomocą w razie zagrożenia jej niepodległości. Wiemy, jak Włochy dotrzymały tego zobowiązania.

Niemcy na ofertę londyńską odpowiedziały ze znacznym opóźnieniem dopiero po wojnie abisyńskiej, odpowiedziały m. in. właśnie przez obsadzenie Nadrenii.

Gdy się czyta obecnie o nowych rokowaniach francusko - włoskich, rzuca się w oczy podobieństwo do sytuacji z przed 3 lat. Tylko że wtedy ostrogi męża stanu zdobywał Laval, teraz zaś zwiędłe laury dyplomatyczne zbiera Chamberlain. I znowu Londyn gości premiera i min. spraw zagr. Francji i znowu niewątpliwie zrodzi się jakaś myśl o ofercie pod adresem Niemiec. I znowu pokój będzie „uratowany". Przecież nie dalej, niż w r. ub. Chamberlain i Eden podejmowali prem. Chautemps i min. Delbos, a wszyscy czterej byli tak zadowoleni z siebie i ze swej polityki.

Ale mimo całe podobieństwo z sytuacją z przed 3 lat, jaka ogromna różnica między tymi dwiema datami!

Wówczas Mussolini i Hitler dopiero badali grunt, robili pierwsze eksperymenty, puszczali się na hazard działali na własną rękę.

Obecnie obaj mają za sobą szereg zwycięstw, idą razem, a pozycja Anglii i Francji jest mocno osłabiona.

Przed trzema laty rozmowy dyplomatyczne miały jeszcze w sobie szczerość i ufność po stronie angielsko-francuskiej. Dzisiaj rozmowom dyplomatycznym towarzyszy nieznany w dziejach wyścig zbrojeń i żadne układy wyścigu tego nie powstrzymają.

Jeżeli więc przed trzema laty układy z Rzymem nie przyniosły Francji nic dobrego, jeżeli „lavalizm" stał się początkiem klęsk i upokorzeń Francji i Anglii przed faszyzmem, jakim sposobem dzisiaj, kiedy układ sił w Europie i w Afryce jest dla faszyzmu o wiele korzystniejszy, niż w r. 1935, jakim sposobem Chamberlainowi ma się udać to, co się nie udało przed trzema laty Lavalowi?

Ale, powtarzamy, nie chcemy psuć optymistycznych nastrojów. Kto może, niech żywi nadzieję, wbrew wszelkim nadziejom.

(JMB)

Przegląd prasy

PRZED 1 MAJA.

Już pisaliśmy o majowych numerach kilku naszych socjalistycznych pism.

Wymienimy jeszcze **„Młodzi Idą"**. Numer zawiera 16 stronnic, bogatą treść. Piszą tow. tow. Garlicki, Pużak („Staniemy wszyscy w szeregach pierwszomajowych"), Dusza, Ładkowski, Praga, Hryniewicz, Pietrzykowski, Żeromska, A. Nowicki, Anselm i inni. Dużo korespondencyj i felietonów.

Piękny jest też majowy numer **„Tygodnia Robotnika"**. Interesujące są głosy członków prezydium CKW. o święcie majowym. Ciekawy jest przegląd ubiegłego roku.

ROZMOWY ANGIELSKO-FRANCUSKIE.

W Londynie, jak wiadomo, rozpoczynają się rozmowy polityczne francusko - angielskie. Ministrowie francuscy przybywali do Londynu. Fakt to **wielkiej wagi**. Pokazuje, że solidarność obu wielkich demokracyj jest **niewzruszona** — a to jest dużą szansą pokoju. Pokazuje pozatem, że pertraktacje i umowa anglo - włoskie bynajmniej nie osłabiły współpracy Francji i Anglii.

Ale o czem się będzie mówiło w Londynie? Korespondent paryski „Gazety Polskiej" przedstawia sprawę tak (według pism francuskich), że głównymi punktami rozmów w Londynie będą:

> 1) Porozumienie finansowe, mające na celu systematyczną rozbudowę zbrojeń francusko - angielskich.
> 2) Likwidacja w Genewie zagadnienia Abisynii.
> 3) Prawne uregulowanie stosunków francusko - angielskich wobec nowego rządu w Hiszpanii.
> 4) Porozumienie francusko - angielskie wobec problemu mniejszościowego w Czechosłowacji.

Pertraktacje angielsko - francuskie podobno obecnie nie zostaną zakończone. Dokończenie po sesji genewskiej.

ECHA ODCZYTU.

Wciąż jeszcze rozbrzmiewają echa odczytu p. Wicepremiera Kwiatkowskiego. Prasa, np. „Goniec" i „Warszawski Dziennik Narodowy" zwracają uwagę na to, że prasa OZON-owa, jak „Gazeta Polska" i „Kurier Poranny", przyjęła odczyt p. wicepremiera wcale powściągliwie, podczas gdy „Polska Zbrojna" odezwała się o odczycie bardzo serdecznie.

Dwutorowość? zapytuje prasa endecka, zestawiając koncepcję konsolidacyjną p. Kwiatkowskiego (bardziej „liberalną", opartą na porozumieniu z opozycją) z nieco odmiennie brzmiącą koncepcją p. gen. Skwarczyńskiego (bardziej pono wąską).

Jest prawdą, że „Polska Zbrojna" istotnie bardzo sympatycznie odezwała się o odczycie p. wicepremiera. Czytamy np.:

> Katowicką mowę wicepremiera Kwiatkowskiego nazwano — i słusznie — wydarzeniem wielkiej wagi. Było to z całą pewnością jedno z najbardziej znamiennych wystąpień kierownika naszej polityki gospodarczej, który podejmując próbę syntezy polskiej rzeczywistości nie zawahał się wyjść — rzec można — czasom naprzeciw.
>
> Czasy, istotnie, są takie, że wymagają wyjątkowo wnikliwej oceny sytuacji, śmiałego a jasnego wyznaczenia kierunków i celów.

Ten głos wojskowego dziennika, wyrażającego niewątpliwie opinię najwyższych kół wojskowych, zwrócił powszechną uwagę. Wzmocnił niewątpliwie tezy zasadnicze p. Kwiatkowskiego.

PO CO?

„Dobry Wieczór — Kurier Czerwony" (ze środy) przedrukowuje p. t. „Przeciw świętowaniu 1-go maja nie pod narodowym sztandarami" głupią odezwę Zjednoczenia Polskich Związków Zawodowych. Odezwa występuje przeciwko 1-szemu maja, jako „demonstracji wrogich Polsce żywiołów".

Poco t. zw. „czerwona" (raczej czerwoniacka) prasa przedrukowuje te brednie — niewiadomo.

K. CZ.

Na sali sądowej

Korowód świadków nie kończy się

7 dzień procesu o nadużycia

Wizerunek osk. Idzikowskiego nabiera w świetle zeznań świadków coraz ciemniejszych barw. Mimo to oskarżony nie traci tupetu. W dalszym ciągu stara się on przerzucić ciężar odpowiedzialności za zniknięcie brylantu na zmarłego [illegible] Wendta. O tym ostatnim jednak świadkowie wydają jaknajlepszą opinię. Niezmiernie serdecznie mówił zwłaszcza o zmarłym pastor Loth, podkreślając jego wielką dobroć, uczynność i uczciwość.

Syn zmarłego Wendta stwierdził, że na pół roku przed śmiercią Wendt unikał Idzikowskiego i nie przyjmował odeń telefonów.

To samo powtórzyła i żona zmarłego. Wendt mówił żonie, że Idzikowski zmusił go do podpisania kwitu, choć brylantu mu nawet nie pokazał. Wśród pozostałej po nim biżuterii żadnego brylantu nie [illegible]lesiono. P. Wendtowa zaznacza, że mąż jej nigdy pieniędzy od cechu piekarzy nie pożyczał. Miał on na swej książce cechowej 10 tys., wpłaconych przez kartel drożdżowy i książeczkę oddał do cechu. Poseł Snopczyński miał przywieźć pastora Lotha do zaprzysiężenia umierającego podczas badania go przez sędziego śledczego. Sędzia śledczy przyjechał jednak po śmierci śp. Wendta. W dniu wczorajszym zeznawało kilku cukierników, którzy wpłacili pewne sumy na „pomoc prawną".

I tak: cukiernik Bientasz wpłacił 1 tys. zł., Gajewski 2 tys. zł. Briesemeister 700 zł. Pieniądze te miał rzekomo otrzymać [illegible] interwencję adw. Herszberg — radca prawny Cechu.

Cukiernik Briesemeister usiłował tłomaczyć osk. Idzikowskiego twierdzeniem, że cukiernicy płacili 2% podatku znacznie dłużej, niż piekarze i dopiero po interwencji Idzikowskiego stopę podatku im obniżono.

Po cukiernikach zeznawali handlujący trzodą chlewną. Przesunął się przed Sądem cały ich szereg, z b. prezesem Zrzeszenia, Siwakiem i prezesem Żelazką na czele. Żelazko twierdził, że gdy w Sosnowcu władze sanitarne odebrały Zrzeszeniu targowisko, Idzikowski uratował Zrzeszeniu przez swe interwencje pewne sumy.

Jednocześnie okazuje się, że u tegoż Żelazki w czasie jakiejś rewizji znaleziono notatkę: „Idzikowski 1000 zł." Św. Siwak twierdził, że ta suma była zwrotem kosztów przejazdu członków Zarządu.

Św. Stanisław Dylewski, którego zeznania dotyczyły stosunku oskarżonego do Zrzeszenia kupców trzody, stwierdził, że widział wielokrotnie w Zrzeszeniu asygnaty dla Idzikowskiego w wysokości 1000 zł. To samo potwierdziła sekretarka Zrzeszenia, Sztajermanówna. [illegible] one również, iż Idzikowski miał [illegible] stać dyrektorem Zrzeszenia z p[illegible]sją 1000 zł. miesięcznie.

Ostatni wczorajszy świadek, Franzenholc, nic do sprawy nowego nie wniósł.

I. K.

Proces Starzyński-Studnicki

znów na wakandzie

W Sądzie Apelacyjnym zaczyna się dzisiaj proces z oskarżenia prezydenta Starzyńskiego przeciw prof. Studnickiemu o zniesławienie w druku.

Jak wiadomo, prof. Studnicki został skazany na 6 miesięcy aresztu za zniesławienie p. Starzyńskiego w broszurze, omawiającej gospodarkę miejską stolicy.

Sprawa o uznanie za zmarłego

gen. W. Zagórskiego

W Sądzie Okręgowym, w wydziale cywilnym, rozpatrywano wczoraj podanie bratanka zaginionego w r. 1926 gen. Włodzimierza Zagórskiego, Stefana Zagórskiego o uznanie gen. Zagórskiego za zmarłego.

Stefan Zagórski, pracownik linii okrętowych amerykańskich, był w 1930 r. mianowany kuratorem majątku i praw nieobecnego gen. Zagórskiego.

Wobec zgłoszenia świadków, Sąd odroczył decyzję co do ich powołania do dn. 4 maja.

I. K.



W Zamościu

Przed 1 Maja

W nocy ze środy na czwartek policja wkroczyła w Zamościu do lokalu organizacji miejscowej P. P. S. i do lokalu Związku Zawodowego Małorolnych. Dokonano rewizji w biurkach i szafach, przyczym nie uważano za potrzebne zwrócić się do nikogo z kierowników obu organizacji. Przeprowadzono także rewizję w mieszkaniach prywatnych działaczy PPS. i Str. Ludowego.

Chcemy przypuszczać, że p. prezes Rady Ministrów i p. wice-prezes Rady Ministrów zechcą zainteresować się bezpośrednio tą formą „„konsolidacji narodu", jaką stosuje starostwo w Zamościu, słynne z tego, że już w roku ubiegłym żądało w końcu kwietnia od naszej organizacji zamojskiej informacji... ilu będzie uczestników w pochodzie pierwszomajowym.

Biurokracja w Zamościu wymaga, jak widzimy, gruntownej naprawy. Bo jednak my wszyscy płacimy na to pieniądze.

Polskie Radio

POLSKIE RADIO uznało za dopuszczalne nadać wczoraj w dziale bodaj „informacyjnym" jakiś rodzaj streszczenia odezwy Zjednoczenia Polskich Związków Zawodowych PRZECIWKO ŚWIĘTU PIERWSZEGO MAJA.

O samej odezwie — istotnie bezczelnej — już pisaliśmy. Nadawanie jej przez Polskie Radio jest jednak czymś, co musi spowodować protest bardzo stanowczy.

DZIEŃ 1-go MAJA ma w Polsce TRADYCJE WIELKIE i WSPANIAŁE. Można wzruszyć ramionami, gdy szarga te tradycje jakaś grupka nieodpowiedzialna. Nie wolno zadowolnić się wzruszeniem ramionami, gdy czyni tak samo instytucja UTRZYMYWANA Z FUNDUSZÓW PUBLICZNYCH, instytucja, przeznaczona dla użytku mas najszerszych.

Dlatego też musimy Z CAŁĄ POWAGĄ zażądać, by sprawa została wyjaśniona.

Czy chodzi o „gaffę" URZĘDNIKA, czy też o świadomą złą wolę INSTYTUCJI?

S. K.

Nakładem Centralnego Wydziału Młodzieży P. P. S. wyszła z druku broszura p. t.:

„Młodzi! Pod sztandary P. P. S.".

Broszura ta porusza najważniejsze sprawy młodzieży — jak bezrobocie, wyzysk, brak dostępu do szkół, pozbawienia prawa głosowania i t. p. Nadto broszura poświęca dużo miejsca ideologii młodzieżowej.

Cena 5 gr. Zamówienia należy nadsyłać na adres: *Centralny Wydział Młodzieży P. P. S., Warszawa — Śródmieście, ul. Warecka Nr. 7.*

Wyszedł z druku pierwszomajowy numer

„Głosu Kobiet"

O bogatej i aktualnej treści.

Na numer składają się artykuły: Święto pracy i walki; Nowe oblicze święta majowego — Dorota Kłuszyńska; Kobiety w walce o prawo i byt — A. Walczak; Pierwszy pierwszy maj — Nat.; 1 maj 1906 r. w więzieniu sieradzkim — S. Wszczyńska; Jak żyją najbiedniejsi z biednych — R. Nebelski; Żelazne kobiety — J. Dąbrowski; Na Śląsku Cieszyńskim — D. Kłuszyńska; nowelki, felietony, wiersze; dział higieny; Wartość człowieka — J. M. P.; Trzeba wiedzieć, co się dzieje u sąsiadów; Jak żyją obywatele w krajach skandynawskich — S. Hendrichówna; Kobiety wiejskie walczą o lepsze jutro; Pamięć o Marii Paszkowskiej żyje wśród nas; Współpraca kobiet na wystawie w Nowym Jorku; dział: „W naszym domu" i t. d.

W Krakowie

Napad bojówkarzy „narodowych"

Wzburzenie robotników

We środę wieczorem około g. 22-ej bojówka „narodowa" w Krakowie wybiła szyby w Domu Górników przy ul. Krasińskiego 16. O tej samej mniej - więcej godzinie grupa około 30 „narodowców" napadła na dwóch towarzyszy Ostafina i Zatorskiego, rozdających ulotki pierwszomajowe. Tow. Ostafin został pokłuty nożami; tow. Zatorski ma złamaną nogę.

Prokuratura rozpoczęła śledztwo.

Wśród robotników Krakowa jest duże wrzenie. Reakcja ze strony robotników może być BARDZO OSTRA, jeżeli obóz „narodowy" będzie trwał przy „metodach" tego rodzaju. Tolerować tych „metod" nie będziemy.

Walne Zgromadzenie Akcjonarjuszów

Tow. Zakładów Żyrardowskich S. A.

W dniu 26 kwietnia 1938 r. w lokalu Stowarzyszenia Techników w Warszawie, przy ul. Czackiego 3-5, o godz. 11-ej rano, odbyło się Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonarjuszów Towarzystwa Zakładów Żyrardowskich Spółki Akcyjnej. Zebranie otworzył Prezes Rady Nadzorczej p. Seweryn Ludkiewicz, stwierdzając jego prawomocność i zapraszając na przewodniczącego adw. Lucjana Altberga, co zebrani przyjęli jednomyślnie.

Walne Zgromadzenie zatwierdziło proponowany przez Zarząd podział zysków w sposób następujący:

1) Akcjonarjusze mniejszości, z wyjątkiem Skarbu Państwa, otrzymają za okres do dnia 30 czerwca 1937 r. zł. 13 na akcję, a po potrąceniu wypłaconej już w roku ubiegłym zaliczki, w wysokości 12 zł., otrzymają dopłaty po zł. 1 na każdą akcję.

2) Ponadto wszyscy akcjonarjusze, bez wyjątku, otrzymają dywidendę za drugie półrocze 1937 r. po 2 zł. na każdą akcję.

Uchwalono również zwiększenie ilości członków Rady Nadzorczej do 12-u, poczem dokonano wyboru p. Stefana Konopackiego, na dwunastego członka Rady.

Zebranie przeszło w wyjątkowo zgodnej atmosferze, wszystkie uchwały zostały powzięte jednogłośnie, bez żadnych sprzeciwów.

—

Wypłata dywidendy będzie uskuteczniana w kasie Towarzystwa Zakładów Żyrardowskich S. A. w Warszawie, Traugutta 8, w godzinach od 9 do 12, poczynając od 1 czerwca 1938 r. za przedstawieniem kuponów za r. 1936-37 i za r. 1937-38.

Pokwitowanie

NA GŁODNE DZIECI HISZPANII

Związek Zaw. Robotników Przemysłu Spożywczego w Polsce — Płock zł. 10.

Centralny Związek Robotników Przemysłu Budowlanego w Rytwianach zł. 5,03.

Włodzimierz Białobrodski z Osady Szereszów zł. 6,50.

Walne Zgromadzenie członków Gospody Spółdzielczej przeznaczyło z czystej nadwyżki za rok 1937, zamiast zwrotów od zakupów, na głodne dzieci Hiszpanii zł. 100.

NA FUNDUSZ IM. T. TOEPLITZA.

Walne Zgromadzenie członków Gospody Spółdzielczej przeznaczyło z czystej nadwyżki za rok 1937, zamiast zwrotów od zakupów na fundusz im. T. Toeplitza zł. 442,29.

Jaką będziemy mieli dziś pogodę?

W Polsce północno - zachodniej zachmurzenie duże, na pozostałym obszarze umiarkowane. Temperatura w ciągu dnia do 16 st. Na południu kraju, [illegible]

Oświadczenie p. gen. St. Skwarczyńskiego

Szef Obozu Zjednoczenia Narodowego zakomunikował, jak pisaliśmy, przedstawicielowi ag. „Iskra" swoją, miarodajną w danym wypadku, ocenę zdarzeń na terenie Obozu, którym kieruje.

P. gen. Skwarczyński zadeklarował:

1) że Obóz Zjednoczenia Narodowego nie zamierza zboczyć **ani na lewo, ani na prawo** od linii, wytkniętej znaną deklaracją lutową (z r. 1937) p. A. Koca;

2) że usunięcie z „Ozonu" p. pos. Budzyńskiego było dokonane w imię dyscypliny organizacyjnej; wynikałoby stąd, że i świeża dymisja p. pos. Hoppe będzie poprostu przyjęta do wiadomości bez dalszych kwestyj;

3) że kierownictwo poprzednie Związku Młodej Polski z p. J. Rutkowskim u steru utrzymywało — według wrażenia p. gen. Skwarczyńskiego — ścisłą łączność organizacyjną (dosłownie: „ścisły stosunek organizacyjny") z kierownictwem grupy O. N. R — „Falanga".

P. gen. Skwarczyński słusznie uznał taki stan rzeczy za niemoralny i niedopuszczalny. A jakgdyby dla potwierdzenia oceny p. gen. Skwarczyńskiego ukazały się w prasie rewelacje i sensacje na temat „narodowych" lóż typu „masońskiego" w Związku Młodej Polski z odnośnie „brzęczącemi" nazwami („Rycerze stalowi"! no, proszę! chwała Panu Bogu, że nie „Rycerze żelazo - betonowi").

⁂

Ale teraz — kwestia istotna i naprawdę poważna.

Czy p. gen. Skwarczyński nie sądzi, że te wszystkie kwestie, dość przykre, wynikły nie tyle z winy p. Rutkowskiego, ile z **winy metody działania**, jaką wybrało swego czasu kierownictwo Obozu Zjednoczenia Narodowego? Nie młody p. Rutkowski stworzył metodę. Metoda „stworzyła" p. Rutkowskiego w sensie stworzenia atmosfery, w której p. Rutkowskiemu urosły skrzydła u ramion. Został raptem młodzieniec — „wodzem". Mianował, wyznaczał, dysponował, odwoływał, rozporządzał dla „swojej" organizacji dużemi kwotami pieniężnemi; nie używał ich dla siebie (tego mu nikt nie zarzuca), ale „dysponował" organizacyjnie. Cóż dziwnego, że „woda sodowa" uderzyła do głowy. Kto wszakże winien?

Czyżby jeden, jedyny p. Rutkowski?

Nie sądzę....

Czy p. gen. Skwarczyński zdoła zlikwidować tę **metodę** od podstaw, wyrwać ją z korzeniami? Owszem, mógłby to uczynić, gdyby stanął jasno i wyraźnie na stanowisku, że

trzeba wyjść poza ramy systemu.

Co to znaczy: „wyjść poza ramy systemu"?

Odpowiedź jest prosta:

Chcemy skonfrontować ze sobą w powszechnym, swobodnym głosowaniu

REALNE SIŁY MASOWE,

które w Polsce istnieją naprawdę. Chcemy wiedzieć, co reprezentują **wielkie ruchy masowe**, — ruch socjalistyczny, ruch ludowy, ruch „narodowy". Chcemy wiedzieć, czy Obóz Zjednoczenia Narodowego jest w samej rzeczy ruchem masowym. Chcemy wiedzieć, czy O. N. R. — to tylko „Bratnie Pomoce" słuchaczy wyższych uczelni, czy coś więcej.

Nie wątpię, że i p. gen. Skwarczyński wolałby to wszystko wiedzieć, móc ocenić obiektywnie, nie spotykać się więcej z „Rycerzami stalowymi" ani z sytuacją, w której wystąpienie p. Hoppe z „Ozonu" urasta do rozmiarów „sensacji politycznej".

Bo chodzi o to:

Polska musi — wobec olbrzymich zadań politycznych, obronnych, gospodarczych, które stoją przed nią — Polska musi „utrwalić" się na rzeczywistości rzeczywistej a nie na fikcjach. Operowanie w rachunku wielkościami fikcyjnemi nigdy nie przynosiło nikomu żadnej korzyści.

P. wice-premier Kwiatkowski mówił w Katowicach o realnych siłach, które tkwią w polskim życiu politycznym i społeczno - gospodarczym.

Bardzo słusznie! Niechże te realne siły ujawnią siebie w uczciwym, powszechnym i swobodnym głosowaniu.

M. NIEDZIAŁKOWSKI

Mussolini potrzebuje pieniędzy

Dokoła układu angielsko-włoskiego

Na marginesie układu angielsko - włoskiego, zjawia się pytanie, czy i jakie układ ten mieć będzie konsekwencje w dziedzinie gospodarczej. Niewątpliwie sprawy te były omawiane i jeśli niewiele na ten temat wiadomo, to takie milczenie jest niekiedy bardzo wymowne.

Mussolini potrzebuje pieniędzy. Niewątpliwie też w zbliżeniu z Anglią upatruje również korzyści w postaci angielskich kredytów, których dotąd nie udało się uzyskać, mimo — usiłowań nawiązania stosunków z londyńskim światem finansowym.

Chwalcy faszyzmu wskazują na Włochy jako na kraj realizacji *„nowego ładu" gospodarczego.*

Jakiż to „nowy ład", który ubiega się o pomoc kapitalizmu krajów tylekroć wyklinanego „demoliberalizmu", a nawet, który — w gruncie rzeczy — nie ma już innej stawki, jak pomoc międzynarodowej finansjery!

ZASŁONA DYMNA ZAWODZI.

Nie znaczy to, by faszyzm przyznał się do bankructwa samodzielności gospodarczej.. Oficjalnie mówi się i pisze wiele o „mądrości" polityki faszystowskiej, o nader „pomyślnych" rezultatach zdobycia Imperium. Skoro jednak przechodzi się od deklamacji do faktów, wtedy nawet sito faszystowskiej prasy przepuszcza wiadomości, świadczące o katastrofalnej sytutacji finansów faszystowskich.

Gino Arias oblicza w „Popolo d'Italia" koszty zdobycia i eksploatacji Abisynii w sposób następujący (w milionach lirów):

1934-35: 975; 1935-36: 11.136; 1936-1937: 17.519. Wszystkiego: *29 miliardów 630 milionów lirów.*

Wojna się skończyła, ale wydatki, związane z Abisynią, są wciąż wydatkami o charakterze wojskowo - politycznym, a nie gospodarczym. *Prace eksploatacyjne właściwie jeszcze się nie rozpoczęły.*

Nawet budowa dróg nie odgrywa wielkiej roli w wydatkach, mających — jak dotąd — *charakter wyłącznie wkładów beznowotnych.*

ABISYŃSKIE „WSPANIAŁOŚCI".

Abisynia prawie nic nie daje Włochom. Pewna ilość surowców, które wywozi się dla otrzymania dewiz nie stanowi poważnej pozycji, któraby zdołała zrównoważyć ogromne nakłady na utrzymanie wojska, kontyngentów robotniczych, kosztów transportu, opłat w Kanale Suezkim i t. p.

OGROMNE OBCIĄŻENIE DOCHODU SPOŁECZNEGO.

Oblicza się z dużą dozą prawdopodobieństwa, że w wyniku wojny abisyńskiej — obciążenie dochodu społecznego podatkami wzrosło z 15 do 25 proc.

Poddani państwa faszystowskiego dźwigają ogromne i coraz bardziej rosnące ciężary, związane ze zdobyciem Imperium.

Państwo faszystowskie stanęło wobec niemożliwości zwiększania podatków. Położono rękę na wszystkich oszczędnościach poprzez scentralizowany aparat kredytowy. Wprowadzono niedawno 10 proc. daninę od kapitału spółek akcyjnych.

U KRAŃCA MOŻLIWOŚCI.

Jeśli uwzględnić, że w ostatnich latach zmobilizowano już wszystkie osiągalne środki (zbiórka złota, nadzwyczajne podatki od nieruchomości i od kapitałów) — nie będzie rzeczą dziwną, jeśli się okaże, że budżety lat ostatnich wykazywały nadwyżki.

Tymbardziej, że są to nadwyżki pozorne. Istnieją bowiem budżety nadzwyczajne, których uwzględnienie wykazuje znaczne niedobory.

W wykazie tych nadzwyczajnych wydatków figurować muszą wydatki na wyprawę abisyńską, koszty interwencji w Hiszpanii, szereg innych wydatków wojskowych (załogi wzmocnione w Libii i Cyrenajce), subwencje dla marynarki handlowej, niektóre wydatki w zakresie samowystarczalności. W ten sposób budżet za r. 1936—37, mający rzekomo $1^{1}/_{2}$ miliarda nadwyżki w istocie posiada deficyt, *wynoszący conajmniej 16 miliardów lirów.* W roku następnym jest o wiele gorzej.

W dodatku dołącza się jeszcze jedna plaga — ogromny deficyt obrotów z zagranicą, wynoszący w poprzednim roku 2¼ miliarda lirów.

SUKURS ANGIELSKI.

W tej sytuacji w sukurs przychodzi Anglia. Jak się rzekło, trudno narazie przewidzieć, do czego posunie się współpraca angielsko-włoska. Trudno powiedzieć, na ile realnym byłby udział kapitału angielskiego w eksploatacji Abisynii. Jednak już pierwsze formy współpracy angielsko - włoskiej mogą mieć dla Włoch doniosłe znaczenie. Chodzi mianowicie o kredyty, jakie mają być Włochom przyznane z tytułu rozrachunku handlowego angielsko-włoskiego za pośrednictwem angielskiego urzędu eksportowo-gwarancyjnego.

I tu zachodzi poważne pytanie. Czy nie oznacza pogłębienia i tak katastrofalnej sytuacji międzynarodowej ów sukurs angielski dla Musoliniego? Chyba tak! Czy zdoła tę szkodę zrekompensować rzekome odprężenie w sytuacji międzynarodowej? Chyba nie. (L)



Austriaccy socjaliści w obozie koncentracyjnym w Dachau

Komunikują nam z Wiednia:

Od chwili zaanektowania Austrii przez „Trzecią" Rzeszę Gestapo aresztowała wielu austriackich socjalistów. Około 120 socjalistów trzymano w wiedeńskich więzieniach; liczba socjalistów uwięzionych na prowincji nie daje się ustalić nawet w przybliżeniu. Poza tym większą liczbę socjalistów zesłano do osławionego obozu koncentracyjnego w Dachau.

Wśród tych zesłanych należy przede wszystkim wymienić dr. **Roberta Danneberga,** który był przewodniczącym frakcji socjalistycznej gminy wiedeńskiej, wybrany w wolnych wyborach większością ⅔ głosów. Danneberg był twórcą finansowego planu budowy domów mieszkalnych w Wiedniu. Wielkie bloki mieszkalne, które budziły podziw u wszystkich zwiedzających Wiedeń, które były chlubą stolicy naddunajskiej, były dziełem niezmordowanej pracy, energii i zabiegliwości Danneberga.

Dnia 11 marca, gdy hitlerowcy zdobywali władzę w Austrii, tow. Danneberg chciał opuścić Wiedeń. Nie było wówczas żadnego przepisu lub zarządzenia, które by zabraniało obywatelowi austriackiemu, posiadającemu legalny paszport wyjazdu zagranicę.

I rzeczywiście, ani austriacka straż graniczna, ani szturmowcy hitlerowscy, którzy już wówczas poobsadzali wszystkie dworce kolejowe, nie czynili tow. Dannebergowi żadnych wstrętów. Dopiero gdy pociąg, którym jechał, zatrzymał się w Lundenburg, w Czechosłowacji, **czechosłowackie władze graniczne nie pozwoliły uciekinierom z Austrii wysiąść, wszystkich, a wśród nich i Danneberga, ulokowano w tymże pociągu i z powrotem dostawiono do Wiednia.**

Daremnie Danneberg prosił, by mu pozwolono skomunikować się z którymkolwiek z czechosłowackich ministrów socjalistycznych. Tępy żołdak czeski nie pozwolił, a w Wiedniu na dworcu oczekiwali już na zbiegów szturmowcy. Tow. Danneberga przetrzymano dłuższy czas w areszcie policyjnym, a stamtąd odesłano go do Dachau.

Również majora **Eiflera,** wojskowego przewódcę „Szucbundu", głównego oskarżonego w procesie „szucbundowców" w roku 1935, osadzono w Dachau.

W wzmiankowanym procesie mjr. Eiflera skazano na 18 lat ciężkiego więzienia, lecz w roku 1936 udzielono mu amnestii. Eifler od tego czasu usunął się od wszelkiej pracy nielegalnej i żył ze skromnych zarobków, jakie mu dawało przedstawicielstwo firmy sprzedającej odzież. Pomimo to Eifler znalazł się w Dachau. Jest to o tyle znamienne, że hitlerowcy zabiegają o względy szeregowców z b. szucbundu, a w Styrii urządzili nawet obchód na grobach poległych lub powieszonych w lutym 1934 roku. Ukrywają jednak przed szeregowcami, że ich przewódcę zesłali do Dachau.

Hitlerowcy zesłali do Dachau również **Hermana Lacknera,** sekretarza partyjnego w Bruck nad Murą, bliskiego przyjaciela i towarzysza walk Kolomana Wallischa. Lackner prawie bez przerwy od 1933 roku przebywał w austriackich więzieniach i obozach koncentracyjnych, gdyż co go wypuszczano, to już po paru dniach znowu go aresztowano, obawiano się bowiem jego ogromnej popularności w środowisku robotniczym.

Lackner wyszedł z obozu w Woellersdorf i czynił przygotowania do wyjazdu do Szwecji, gdzie liczył na pracę, jako wykwalifikowany stolarz, ale już nie zdążył. Przewrót hitlerowski sparaliżował jego plany.

Prócz wymienionych osadzeni zostali w Dachau adwokaci socjalistyczni, którzy wprawdzie nie brali udziału w nielegalnej pracy, ale bronili socjalistów w wytoczonych im procesach. Są to adwokaci **dr. Arnold Eisler i dr. Oswald Richter. Adw. Henryk Steinitz** przebywa na razie w więzieniu wiedeńskim.

Do Dachau zesłano studenta Brunona Kreisky'ego, który wsławił się śmiałym, pełnym godności zachowaniem się w procesie w 1936 roku.

Prasa austriacka ani słówkiem nie wspomina o aresztowaniach i zesłaniach. Hitlerowcy pragną zjednać sobie austriacką klasę robotniczą, którą zapewniają o swej życzliwości. Pomimo to wiadomości o aresztowaniach i zesłaniach docierają do ogółu robotniczego i sprawiają, że klasa robotnicza ma o hitlerowcach swoje wyrobione zdanie.



Sprostowanie

W notatce umieszczonej w numerze wczorajszym p. t. „Tupet zgoła bezczelny" w pierwszym ustępie opuszczono dwa wiersze, wskutek czego tekst uległ zniekształceniu. Ustęp winien brzmieć:

Wydział Wykonawczy Zjednoczenia Polskich Związków Zawodowych wydał odezwę przeciwko świętowaniu dn. 1 Maja. W odezwie napisano szereg głupstw, zaczerpniętych z „przebogatej skarbnicy" ruchu „narodowego". Mniejsza o to. Przywykliśmy do takich głupstw od dobrych paru dziesiątków lat. Jedyna rzecz nowa — to fakt, że odezwa została ogłoszona za pośrednictwem agencji „Iskra".

Na ruinach m. Tortosa

Dziennikarz francuski Georges Soria pełni swą ciężką i odpowiedzialną służbę sprawozdawczą po stronie hiszpańskich wojsk rządowych. A oto, co pisze Soria:

„Wczoraj jeszcze raz udałem się do Tortosy. Żadne trzęsienie ziemi nie zdołałoby tak spustoszyć tego miasta, jak 200 bombardowań w ciągu ostatnich 30 dni. Z kwitnącego miasta pozostały kupy gruzu, zardzewiałego żelaza i spalonych wiązadeł drewnianych. Wzdłuż głównej ulicy leżą ścięte palmy, a karoserie licznych wozów ciężarowych dopalają się pośrodku jezdni. Roślinność w ogrodach jest spalona, jedynie wystające z ziemi podmurówki przypominają o tym, że tu było miasto. Tortosa została starta z powierzchni ziemi. To zniszczone miasto, pod którego zwałami leżą jeszcze setki trupów, jest może najlepszą ilustracją barbarzyńskich metod faszyzmu".

Nasz numer Pierwszo-Majowy

Wczoraj napłynęły dalsze zamówienia, dające ogółem

7.000 egzemplarzy

Wymienimy przede wszystkim

KATOWICE (2000 egzemplarzy), BYDGOSZCZ (1000 egzemplarzy), INOWROCŁAW (1000 egzemplarzy), BORYSŁAW (600 egzemplarzy), KALISZ (600 egzemplarzy).

Dalej idą:

TORUŃ, OSTRÓW WIELKOPOLSKI, WĄGROWIEC, CHEŁMNO POMORSKIE, BRODNICA NAD DRWĘCĄ, CHRZANÓW, ZAWIERCIE (450 egzemplarzy), WIELUŃ, SOCHACZEW, TRZEBINIA, KRASNOSIELC, PUŁTUSK, OPATÓW, WIERZBNIK, ZAKLIKÓW, ZELÓW, WAŃKOWA, OSTRÓW MAZOWIECKA.

Zamówienia:

przyjmuje nasza Administracja centralna — Warszawa, Warecka 7, tel. 5.13 80.

Ogłoszenia:

przyjmuje nasz Wydział ogłoszeń — Warszawa, Warecka 7, tel 5.92.89.

Przekroczymy w dn. 1 Maja 100.000 nakładu

B. min. Eden wzywa do wysiłku zbrojeniowego

LONDYN, (PAT). W związku z przemówieniem b. min. Edena, wygłoszonym na bankiecie towarzystwa pod wezwaniem św. Jerzego, patrona Anglii, w kołach politycznych podkreślany jest zdecydowany i ostry ton tego wystąpienia. Zaznaczyć należy, że temat mowy nie był bezpośrednio związany z sytuacją międzynarodową. Był to toast na cześć Anglii, ale b. min. Eden skorzystał z niego, jako z odskoczni do wystąpienia politycznego. Przyznając, że państwa o ustroju autorytatywnym dokonały olbrzymich wysiłków, Eden oświadczył, że społeczeństwo brytyjskie winno ze swej strony przystąpić do wielkiego zbiorowego wysiłku narodowego. Sytuację międzynarodową min. Eden scharakteryzował w sposób pesymistyczny.

W kołach politycznych z przemówienia Edena wyciągany jest wniosek, że EDEN W DALSZYM CIĄGU STOI NA STANOWISKU ZUPEŁNIE ODMIENNYM OD. PREMIERA I ŻE WSKUTEK TEGO O JEGO POWROCIE DO GABINETU, NA KTÓREGO CZELE STOI PREMIER CHAMBERLAIN, NIE MOŻE BYĆ MOWY. Osoby z otoczenia Edena oświadczają, że na poczynione mu przed tygodniem przez lorda Halifaxa nieoficjalne propozycje powrotu do gabinetu, Eden odpowiedział odmownie.

Spotkanie Edena z Halifaxem

Dziennik angielski „Ewening Standard" donosi o spotkaniu angielskiego ministra spraw zagr. lorda Halifaxa z b. min. Edenem. Spotkanie to odbyło się w święta Wielkiej Nocy w miejscowości Kirkdale Manor (Yorkshire), gdzie obydwaj mężowie stanu przeprowadzili dłuższe rozmowy na temat sytuacji zagranicznej. PODCZAS ROZMÓW NIE PORUSZANO SPRAWY POWROTU EDENA DO WŁADZY. JAKKOLWIEK SPRAWA POWROTU EDENA DO ŻYCIA DYPLOMATYCZNEGO WIELKIEJ BRYTANII JEST PRZEDMIOTEM STALE PORUSZANYM PRZEZ PRASĘ ANGIELSKĄ. (ATE).

Program obrad londyńskich

LONDYN, (PAT). — Reuter komunikuje, że gabinet brytyjski omawiał program narad angielsko-francuskich.

Ministrowie francuscy po obiedzie w ambasadzie francuskiej omawiali z ambasadorem Corbinem program rozmów. Rozmowy te będą miały nadzwyczaj obszerny charakter i obejmą właściwie wszystkie zagadnienia międzynarodowe. Głównymi tematami są Europa Środkowa oraz Anschluss, Daleki Wschód, sytuacja w Hiszpanii i zagadnienie nieinterwencji, układ brytyjsko-włoski i rozmowy francusko-włoskie, a także sprawy, związane z najbliższą sesją Rady Ligi Narodów ze szczególnym uwzględnieniem omówionej już w Londynie z sekretarzem gen. Ligi Avenolem kwestii wyjaśnienia sprawy uznania imperium włoskiego w Abisynii.

Jednym z najtrudniejszych tematów będą sprawy czechosłowackie. Przed tym brytyjscy i francuscy mężowie stanu będą musieli uzyskać informacje, w jakim stopniu Rząd praski sam czuje się na siłach osiągnąć kompromis z Henleinem. Poseł czeski w Londynie Jan Masaryk powrócił z Pragi i poinformował Rząd brytyjski o stanowisku swego Rządu.

Również wiele miejsca zajmą w rozmowach sprawy dozbrojenia. Przypuszczalnie ministrowie wymienią informacje na temat projektowanego zakupu samolotów wojskowych w Ameryce.

W Londynie sądzą, że rozmowy angielsko-francuskie już obecnie stwarzają przesłanki dla pewnego postępu w dziele politycznej i gospodarczej pacyfikacji Europy.

Wielkie manewry zmotoryzowanych wojsk angielskich

W południowej Anglii rozpoczęły się manewry wojsk zmotoryzowanych, największe, jakie miały miejsce w Anglii w czasach pokojowych. Z Aldershot wyjechało około 3.000 czołgów i samochodów opancerzonych, ciężka i lekka artylerja zmotoryzowana, udając się różnymi drogami w kierunku rozległych pól pod Salisbury. W manewrach bierze udział 7 eskadr lotniczych. Manewry te są miarą doskonałości w przeprowadzeniu zmotoryzowania armii angielskiej, gdyż prawie wszystkie biorące udział w manewrach pułki nie były dotychczas zmotoryzowane.

Odległość pomiędzy Aldershot i płaszczyzną Salisbury wynosi 100 kilometrów. Podczas manewrów służbę wywiadowczą pełnić będą samoloty, które w pewnych chwilach przejdą do ataków. Powrót zmotoryzowanych oddziałów do Aldershot, odbędzie się nocą. (ATE).

Trudności z utworzeniem Rządu w Estonii

Wbrew przewidywaniom, powołanie nowego gabinetu estońskiego, nie zostało załatwione tak szybko, jak przypuszczano. Według krążących pogłosek prezydent Paets ma dość poważne trudności, a to z tego względu, że pragnie pewne resorty obsadzić nowymi ludźmi, jak również dlatego, że większość deputowanych rozjechała się. Ogłoszenia listy nowego gabinetu, należy spodziewać się w końcu bieżącego tygodnia.

Anglia magazynuje żywność na wypadek wojny

W związku z rewelacjami kanclerza Sir Johna Simona o magazynowaniu zapasów żywności i innych materiałów na wypadek wojny, okazuje się, że różne instytucje rządowe zakupiły w roku bieżącym 400.000 ton cukru trzcinowego, 1 milion ton pszenicy i 102.000 ton oleju wielorybiego.

Jeśli chodzi o pszenicę i cukier, istniejące zapasy wraz ze świeżo zakupionymi, wystarczą na pokrycie 6-cio miesięcznego spożycia. Poza powyższymi artykułami, Rząd angielski zakupił znaczne ilości metali: niklu, antymonu, manganu i t. p. (ATE).

Ostatnie wiadomości na czele numeru

Zaciekły opór wojsk rządowych w Hiszpanii

Korespondent agencji Havasa donosi, że wojska rządowe stawiają na wszystkich frontach zaciekły opór powstańcom.

Oddziały powstańcze, którym udało się wczoraj zająć kilka ważnych pozycyj na północo-wschód od miejscowości Llaversi i Val Darau, zostały wyparte przez wojska rządowe.

Specjalne zacięte walki toczą się na odcinku Tremo i Tirigcati.

BOMBARDOWANIE M. CASTELLON

Korespondent agencji Havasa donosi, że nadbrzeżne miasto Castellon de La Plana było we wtorek czterokrotnie bombardowane przez samoloty powstańcze. Wyrządzone straty są znaczne.

SARAGOSSA (PAT). Złe warunki atmosferyczne na froncie katalońskim i na odcinku Teruel wpływają na zwolnienie tempa operacji wojskowych powstańców.

Od ubiegłej soboty wojska gen. Vareli posunęły się 14 km. naprzód.

Wojska rządowe stawiają zacięty opór.

Zmiany w armii belgijskiej

Belgijska opinia publiczna ujawnia coraz większe zainteresowanie serią niespodziewanych dla szerszego ogółu dymisji wśród wyższych oficerów belgijskich, zważywszy, że niektórzy zajmowali dość poważne stanowiska w hierarchii wojskowej.

Chodzi tu przede wszystkiem o ustąpienie gen. Isserentant, dowódcy lotnictwa belgijskiego oraz gen. Tapproge, komendanta lotniska. Nivelles oraz dwóch pułkowników, z których jeden dowodził pierwszym pułkiem lotnictwa, a drugi był dowódcą szkoły awiacji wojskowej. Co do właściwego tła trudno uzyskać ścisłych informacji, sądzą jednak, że chodzi o poważniejsze nieporozumienia pomiędzy szefem sztabu generalnego, a szefem lotnictwa na tle rzekomych niedociągnięć organizacyjno - technicznych w belgijskiej broni powietrznej (ATE).

Wybuch w prochowni

AVIGNON, (PAT). W zakładach pirotechnicznych nastąpił wybuch, który w następstwie spowodował groźny pożar. Kilka pawilonów i skład prochu uległy zniszczeniu. Dwuch robotników zostało rannych, w tym jeden ciężko. Szkody są bardzo znaczne.

Meksyk nie zwróci Anglikom kopalń ale zapłaci za nie

Rząd meksykański odpowiedział odmownie na drugą notę angielską z dnia 20 b. m. w sprawie zwrotu skonfiskowanych przez Meksyk kopalni nafty. Prezydent Cardenas oświadczył, że Meksyk w żadnym wypadku nie zwróci skonfiskowanych własności angielskiego towarzystwa naftowego Mexican Eagle Company, ale jest gotów zapłacić odszkodowanie. Rząd meksykański zaprosił reprezentanta Mexican Eagle Company do rozpoczęcia natych miastowych rokowań w tej sprawie. (ATE).

Arabowie nawołują do strajku

JEROZOLIMA, (PAT). W Jerozolimie rozrzucono ulotkę, zawierającą odezwę naczelnego komitetu arabskiego, wzywającą ludność do strajku powszechnego Arabów w związku z przybyciem brytyjskiej komisji delimitacyjnej, mającej do konać podziału Palestyny. Członkowie tej komisji przybyć mieli do Palestyny z Egiptu w czwartek.

300 milionów szkód wyrządziły chłody

Wielkie chłody wyrządziły w całej południowej Francji ogromne szkody. W samym tylko departamencie Var straty, jakie poniosły winnice oraz plantacje drzew owocowych i oliwkowych, przewyższają 300 milionów franków.

Cramm przed sądem

Znany mistrz tenisowy niemiecki Gottfried von Cramm, który aresztowany został kilka tygodni temu, zostanie wkrótce — jak donoszą dzienniki — postawiony przed sądem za naruszenie § 175 niemieckiego kodeksu karnego. Rozprawa sądowa odbędzie się z wyłączeniem publiczności. (ATE).

(Winą Cramma jest, iż nie chciał rozwieść się z żoną, z pochodzenia Żydówką. Wytoczono mu proces o homoseksualizm — PRZYP. RED).

Rezygnacja z mandatów poselskich

W środę rozeszły się pogłoski, iż dwaj członkowie parlamentarnej grupy OZN., posłowie Światopełk-Mirski i de Thun mają złożyć mandaty poselskie.

Opowieści drutów telegraficznych

NAWROCNY HABSBURG

Jak słychać, arcyksiążę Antoni Habsburg ma wstąpić wkrótce do partii narodowo - „socjalistycznej". Arcyksiążę żonaty jest z księżniczką Ileaną Rumuńską.

FREUD OPUSZCZA AUSTRIĘ

Wkrótce ma opuścić Austrię prof. dr. Zygmunt Freud, twórca nauki o psychoanalizie. Jak słychać, prof. Freud udać się ma najpierw do Amsterdamu.

BRATERSKA MIŁOŚĆ

Wacław Udrżal, brat zmarłego b. premiera czechosłowackiego Franciszka Udrżala, przed kilku dniami na wieść o beznadziejnym stanie zdrowia b. premiera został rażony apopleksją. Dnia 27 b. m. Wacław Udżal zmarł w tym samym sanatorium w Pradze, gdzie leczył się i zmarł jego brat.

62 STOPNIE W SŁOŃCU

W Erywaniu (Armenia), panują niezwykłe upały. Temperatura w cieniu wynosi 30 st., w słońcu zaś 62 st. W Nowosybirsku temperatura doszła do 7 st. w cieniu. Takiej temperatury o tej porze roku nie notowano tam od 38 lat.

POZBAWIENIE OBYWATELSTWA

„Reichsanzeiger" przynosi dalszą listę osób, pozbawionych obywatelstwa Rzeszy. Liczy ona 27 nazwisk oraz 25 członków rodzin.

WYBUCH NA KOPALNI

W kopalni antracytu w m. St. Clair (Pensylwania) nastąpił wybuch gazów. Jest 7 zabitych i 11 rannych.

WYKRYCIE BANDY ZŁODZIEJÓW

Policja zaaresztowała w centrum Paryża bandę złodziejów specjalistów od kradzieży biżuterii.

W mieszkaniu jednego ze złodziei znaleziono drogie kamienie wartości pół miljona franków oraz prawdziwy arsenał broni i narzędzi złodziejskich.

Pogrzeb min. Romera

W Inwałdzie odbył się w środę pogrzeb Karola Romera, ministra pełnomocnego i dyrektora protokółu dyplomatycznego. Na pogrzeb przybyła delegacja z ministerstwa Spraw Zagranicznych z wiceministrem Szembekiem na czele. Ministerstwo Spraw Wojskowych reprezentował gen. Zahorski. Pogrzeb odbył się przy licznym udziale miejscowej ludności. Żadnych przemówień nad trumną nie wygłoszono. Na grobie złożono wieniec od P. Prezydenta R. P. i ministra Becka.

Mąż z siekierą w ręku padł pod ciosem brzytwy

W Babicach, pow. warszawski, w mieszkaniu zajmowanym przez Sznajdów doszło do krwawej tragedii małżeńskiej.

Stanisław Sznajda, lat 29, często upijał się i groził żonie, Janinie, lat 28, że zarąbie ją siekierą i synowi, 3-letniemu Stasiowi. Sznajdowa niejednokrotnie pobita i zmaltretowana przez męża, uciekała z synem z mieszkania.

W dniu wczorajszym Sznajda powrócił do domu pijany i począł bić dziecko. Matka stanęła w obronie dziecka. Sznajda rozzłoszczony oporem żony chwycił siekierę i z okrzykiem: „Ja z wami dzisiaj skończę!" rzucił się na żonę.

Sznajdowa w śmiertelnym strachu powaliła pijanego męża na podłogę i nim ten zdążył się podnieść, podcięła mu gardło brzytwą, poczem wybiegła z mieszkania, zabierając dziecko.

Jęki rannego usłyszeli sąsiedzi, którzy zawiadomili policję. Miejscowy lekarz udzielił Sznajdowi pomocy. Ponieważ stan jego pogarszał się, Sznajdę przewieziono do Warszawy i umieszczono w szp. Dziec. Jezus.

Około północy do mieszkania powróciła z dzieckiem Sznajdowa. Została ona aresztowana za usiłowanie pozbawienia męża życia i zostala przywieziona do Warszawy do dyspozycji sędziego śledczego.

Znakomity pisarz francuski w Warszawie

We wtorek późnym wieczorem przybył do Warszawy znakomity pisarz francuski Jules Romains z małżonką, przybywający do Polski na zaproszenie Pen-Clubu polskiego.

Na dworcu witali miłego gościa prezes Pen Clubu Jan Parandowski, na czele członków zarządu Pen Clubu, oraz dyrektor instytutu francuskiego w Warszawie p. Fauve.

Gość francuski przyjął przedstawicieli pracy, codziennej i literackiej, którzy zgłosili się licznie z prośbą o wywiady, następnie zaś Romains podejmowani byli obiadem przez 1-go sekretarza ambasady francuskiej p. Seguin w zastępstwie nieobecnego ambasadora.

Popołudniu pp. Romains, oprowadzeni przez przedstawiciela Zarządu miejskiego dr. Tadeusza Przypkowskiego, zwiedzali nowe dzielnice Warszawy i na Żoliborzu byli podejmowani podwieczorkiem w Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej.

O godz. 20.30 w Auditorium maximum uniwersytetu J. Piłsudskiego Jules Romains, wygłosił po francusku odczyt p. t. „Autor i publiczność", po czym o godz. 22-ej obecny był na raucie, wydanym na jego cześć w Sali Malinowej hotelu Bristol przez Pen Club Polski.

Dokoła Z. M. P.

Dowiadujemy się, że mianowany przez kierownictwo OZN. tymczasowym kierownikiem ZMP. p. Galinat uzyskał nominację na stałego kierownika ZMP.

Donoszą nam również, że prawo do tytułu Związku Młodej Polski uzyskała organizacja, która powstała przy OZN., rozłamowcom zaś z grupy p. Rutkowskiego nie przysługuje prawo do korzystania z tego tytułu dla swojej organizacji.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

PIŁKA NOŻNA

PIERWSZA RUNDA ZAWODÓW O PUCHAR POLSKI.

Dnia 22 maja odbędzie się w Polsce pierwsza runda zawodów piłkarskich o puchar Polski. Program gier jeszcze nie jest ustalony. Udział w rozgrywkach wezmą reprezentacje 12-tu okręgów. Pozostałe dwa okręgi Kraków i Śląsk, jako zeszłoroczni finaliści wejdą automatycznie do półfinału rozgrywek.

PRZED MECZAMI Z IRLANDJĄ, BRAZYLJĄ I BUŁGARJĄ.

Na posiedzeniu Polskiego Związku Piłki Nożnej postanowiono przystąpić do przebudowy i powiększenia Stadionu Wojska Polskiego przed meczem z Irlandją, który się odbędzie w dn. 22 maja.

Przed meczem z Irlandją odbędzie się w Sosnowcu w dn. 11 maja treningowe spotkanie dwuch reprezentacji polskich, przy czym forma, wykazana przez piłkarzy na tym spotkaniu, posłuży kapitanowi związkowemu PZPN. p. Kałużę do ustalenia składu reprezentacji Polski na mecz z Irlandją.

W sprawie meczu z Bułgarją Polski Związek Piłki Nożnej postanowił zaproponować Bułgarom rozegranie tego spotkania w dn. 16 czerwca w Polsce.

„DZIEŃ LIGI PZPN" NIE DOJDZIE DO SKUTKU.

Jak się dowiadujemy z zarządu Ligi po odbyciu konferencji z zarządem PZPN zdecydował się odstąpić PZPN. termin przewidziany na „Dzień Ligi", wobec czego przydzielenie na wiosnę sprowadzenie przez Ligę jakiego zespołu zagranicznego odwołano.

PRZESZŁO MILION WIDZÓW NA MECZACH PIŁKARSKICH W ANGLII.

Leader pierwszej ligi angielskiej, Arsenal rozegrał ostatnio dwa mecze, remisując z klubem Birmingham 0:0 i przegrywając 0:8 z Brantford. Utrata trzech punktów osłabiła pozycję Arsenalu, lecz nie zepchnęła go z pierwszego miejsca w Lidze, które nadal zajmuje, mając 46 pkt. w 39 rozegranych meczach wraz z 3 mecze do rozegrania.

Najgroźniejszymi konkurentami Arsenalu są kluby: Preston, który wysunął się na drugie miejsce w tabeli ligowej oraz Wolverhampton. Ten ostatni posiada równą liczbę punktów z Arsenalem, lecz o jeden mecz więcej do rozegrania.

W czasie ubiegłych świąt rozegrano 22 mecze pierwszej ligi, które zgromadziły łącznie 650.000 widzów. W drugiej lidze rozegrano 23 spotkań, a zawodom tym przyglądało się 550.000 widzów.

W drugiej lidze angielskiej na czele tabeli stoją Aston Villa i Coventry City, mające po 51 punktów na 39 rozegranych meczów. Ciekawe jest, że na przedostatnim miejscu tabeli pierwszej ligi angielskiej znajduje się zeszłoroczny mistrz ligi, Manchester City.

ZAPAŚNICTWO

OSTATNI ZAPAŚNIK POLSKI WYELIMINOWANY W TALLINIE

W turnieju zapaśniczym o mistrzostwo Europy rozgrywanym w Tallinie, zapaśnik polski w wadze średniej Bajorek pokonany został przez Szweda Johanssona w 31 minut. Wskutek tej porażki Bajorek wyeliminowany został z dalszych walk.

Za zniesławienie działaczki Z. N. P.

Redaktor A. B. C. skazany został na 1 rok i 4 miesiące aresztu

Dnia 25 kwietnia odbyła się w Sądzie Okręgowym w Sosnowcu sprawa, wytoczona przez p. H. Grodzicką, kierowniczkę Bursy ZNP. w Warszawie, przeciwko redaktorowi odpowiedzialnemu dziennika „ABC".

Powodem rozprawy sądowej był artykuł, zamieszczony w nr. 366 z dnia 18 listopada r. 1937 pisma „ABC" pod tytułem *„Żydzi kierowali agendami ZNP"*.

W akcie oskarżenia pełnomocnik p. Grodzickiej, kierowniczki Bursy ZNP., adw. Z. Chmielewski, przytoczył następujący ustęp artykułu:

„Wszędzie, gdzie jest prowadzona szkodliwa dla polskości robota, gdzie szerzy się komunistyczny światopogląd, maczają swe palce Żydzi. Tak jest i w Związku Nauczycielstwa Polskiego, [illegible] ny wpływ. Najlepiej świadczy o tym liczba Żydów z kierownictwa poszczególnych agend ZNP. Wychowawczynią bursy dla młodzieży p. Grodzicka (dawniej Polka) — Żydówka. Trzeba przyznać, że liczba [illegible] prac kierują Żydzi. Tak to młodzież polską wychowują przedstawiciele żydostwa. Nic dziwnego że w tych warunkach były takie silne wpływy komunistyczne".

Adw. Chmielewski oświadczył, że w artykule powyższym „ABC" pomówił publicznie p. Grodzicką o postępowanie i właściwości, które mogą narazić ją na utratę zaufania, potrzebnego dla jej stanowiska społecznego i zawodu nauczycielskiego. Czyn powyższy stanowi przestępstwo z § 1 art. 255 K. K.

Strona oskarżona uznała swoją omyłkę, co do umieszczenia p. Grodzickiej na liście Żydów we wspomnianym artykule i gotowa była dać p. Grodzickiej wszelką satysfakcję. Na drogę polubownego załatwienia sprawy p. Grodzicka nie zgodziła się jednak, zaznaczając, *że tu nie chodzi o obrazę z racji pomawiania jej o przynależność żydowską*, bo gdyby była Żydówką tak samo musiałaby wystąpić w obronie swego honoru, — *została bowiem obrażona i zniesławiona w dziedzinie swej pracy politycznej, społecznej i pedagogicznej.*

Na rozprawie wynikło, że p. Grodzicka od czasów szkolnych brała udział w konspiracyjnej pracy niepodległościowej w kołach młodzieży; była przewodniczącą Ligi Kobiet Pogotowia Wojennego w Dąbrowie Górniczej i członkinią Polskiej Org. Wojskowej V h. [illegible] ego Z pracy społecznej wykazała się w P. A. Komitecie Pomocy Dzieciom podczas wojny. była również przez lat kilka przewodniczącą Opieki Społecznej przy Radzie Miejskiej m. Dąbrowy Górniczej i t. p. Pomawianie p. Grodzickiej o działalność szkodliwą dla Państwa Polskiego jest złośliwą i absurdalną insynuacją.

Adwokat strony oskarżonej starał się uzasadnić treść podejrzeń o propagandę komunistyczną, twierdząc, że p. Grodzicka pracuje w otoczeniu komunizującym. czego najlepszym dowodem jest znana enuncjacja p. premiera Składkowskiego. Otrzymał jednak zdecydowaną odpowiedź od pełnomocnika p. Grodzickiej adw. Pawłowskiego, który powołał również się na następne oświadczenie p. Premiera.

W ostrej polemice adwokackiej ścierały się zarzuty i odpowiedzi dotyczące działalności ZNP. i metod walki, jaką prowadzi dziennik „ABC" ze Związkiem Nauczycielstwa.

Wiadomo bowiem, że podobną sprawę, wytoczoną przez p. Litwi[illegible] „ABC" z tego samego artykułu, redaktor „ABC" Bobiński już przegrał i skazany został na rok aresztu.

W rezultacie rozprawy Sąd skazał redaktora odpowiedzialnego dziennika „ABC" na rok i 4 tyg. aresztu z zawieszeniem na 3 la[illegible] względu na przyznanie się do winy oskarżonego i gotowość [illegible] każdej satysfakcji p. Grodzickiej.

Żyrardów pod Czerwonym Sztandarem

Żyrardów robotniczy miał w niedzielę, 24 b. m., swój wielki dzień.

Zapowiedziane odsłonięcie sztandaru Zw. Zaw. Garbarzy stało się imponującą uroczystością przy udziale niebywale wielkiej liczby robotników żyrardowskich i delegacyj z okolic, w pięknie udekorowanej czerwonymi sztandarami sali Zw. Garbarzy.

Uroczystość zagaił tow. Budrewicz. Mówca w przemówieniu swoim nawiązał do historii lat minionych Związku, podkreślając, w jak trudnych warunkach rozwija się ruch zawodowy garbarzy w Żyrardowie.

Następnie imieniem Zarządu Głównego powitał nowy sztandar tow. Bielicki z Warszawy. Sztandar przyjęto do wielkiej rodziny czerwonych sztandarów w Polsce, podkreślając głębokie znaczenie, tkwiące w tej napozór prostej ceremonii. Wśród dźwięków „Czerwonego Sztandaru" rozwinął się nowy purpurowy znak. W pełnym powagi nastroju wbito następnie szereg gwoździ, m. innymi od Zarządu Głównego, od Koła Kobiet, Związku Włókienniczego, tow. Misiorowskiego i wiele innych.

Przemawiali jeszcze tow. tow. Lenartowicz, Manowiecki, Malinowski, Budrewicz i na zakończenie tow. Bielicki.

Odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru" zakończono uroczystość. W książce pamiątkowej złożono dziesiątki podpisów.

Kronika kaliska

(Oddział w Kaliszu, ul. Strzelecka 3)

PROWOKACJA ENDECKA.

„Stronnictwo Narodowe" w Kaliszu wydało ulotkę przeciwko obchodowi święta robotniczego w dn. 1 Maja. Ulotka ta w bezczelny i prowokacyjny sposób występuje przeciwko ruchowi robotniczemu, przypisując mu niemal wszystkie nieszczęścia jakie nawiedzają Polskę — i w chamski sposób podjudza masy wierzących katolików do przeciwstawienia się obchodowi święta robotniczego.

Stwierdzamy, że na wszelkie ataki, skierowane w naszą stronę, odpowiemy we właściwy sposób. A masy robotnicze i chłopskie wyrażą swą pogardę dla endecji, — masowo manifestując w dniu 1-ym Maja pod czerwonymi sztandarami. w myśl wskazań P. P. S.

PROGRAM OBCHODU ŚWIĘTA MAJOWEGO W KALISZU.

W niedzielę, dn. 1 maja, o godz. 10.30, w lokalu Rady Związków Zawodowych w Kaliszu, ul. Strzelecka 3, odbędzie się zbiórka członków Partii i bratnich Organizacyj zawodowych. O godz. 11 przed pol. wyruszy pochód z orkiestrą i sztandarami w kierunku Teatru Miejskiego, gdzie odbędzie się wielki wiec, na którym przemawiać będzie przedstawiciel władz centralnych Partii, przedstawiciel Stronnictwa Ludowego i inni. Następnie pochód przejdzie ulicami miasta i rozwiąże się na ulicy Strzeleckiej.

Wieczorem tegoż dnia odbędzie się Akademia 1-szo Majowa, w [illegible] ll T-wa Muzycznego.

PIERWSZY WYSTĘP DRUŻYNY ROBOTNICZEJ.

W niedzielę ubiegłą, dn. 24 kwietnia, na Stadionie Miejskim w Kaliszu rozegrane zostały towarzyskie zawody piłkarskie między K. S. Zw. Podoficerów Rezerwy a R. K. S. TUR.

Zawody wzbudziły żywe zainteresowanie, a to z tego powodu, iż był to pierwszy występ świeżo zorganizowanego Robotniczego Klubu Sportowego TUR. Publiczność dopisała, mimo niepewnej pogody.

Młoda drużyna robotnicza — chociaż pod względem fizycznym była dużo słabsza — to jednak grą i ambicją górowała nad przeciwnikiem i dzięki temu zdobyła sobie widoczną sympatię publiczności.

Mecz zakończył się nieznacznym zwycięstwem K. S. Zw. Podoficerów Rez. 5:3. Do przerwy wynik był remisowy 1:1. Sędziował p. Jabłoński.

Wiadomości z całej Polski

WYKOPANO SZKIELET LUDZKI.

W Wilnie podczas robót inwestycyjnych na polach przeznaczonych do budowy pawilonów Targów Północnych, robotnicy wykopali szkielet ludzki. Szkielet przekazano komisji lekarskiej oraz powiadomiono władze śledcze.

20 BUDYNKÓW SPŁONĘŁO.

We wsi Bolizno, w pow. wysokomazowieckim, wybuchł pożar w domu Jana Łódki. Silny wiatr przerzucił ogień na sąsiednie budynki i zabudowania. Ogółem spłonęło 20 budynków gospodarczych Przyczyna pożaru nie ustalona.

ŚMIERĆ DZIECKA WE WRZĄTKU.

W Anielówce, w pow. łuckim, 3-letni Leonard Gust, przebywający w domu bez opieki, wpadł do zostawionego na podłodze kotła z wrzącą wodą.

Nieszczęśliwe dziecko zmarło.

ZŁAPANO NIEZWYKŁEGO PTAKA.

Przy ul. Solankowej w Inowrocławiu złapano na parapecie okna mieszkania jakiegoś ptaka wielkości naszego szpaka o bardzo dużym dziobie. Na nóżce tego niezwykłego gościa znaleziono obrączkę z napisem: „Budapest, ordnit 118933".

SAMOBÓJSTWO.

W Stodolnie, pow. mogileński, odebrał sobie życie 54-letni rolnik Wyszomirski. Był to trzeci z rzędu zamach samobójczy tego człowieka, którego poprzednio zdołano dwa razy uratować.

SKAZANIE 60-LETNIEJ DEFRAUDANTKI Z TARNOWA.

Przed trybunałem sądu okr. w Tarnowie odbyła się rozprawa 60-letniej Stanisławy Królikowskiej, oskarżonej, iż w czasie od 23 czerwca 1932 roku do 31 marca 1937 r. będąc urzędniczką K. K. O. przywłaszczyła sobie kwotę w sumie 17.196 zł.

Oskarżona przyznała się na rozprawie do winy, podając, że od r. 1932 zaczęła zabierać z kasy pieniądze, a w celu zatarcia śladów fałszowała księgi, wpisując fikcyjne pozycje.

Na pytanie przewodniczącego, na jakie cele zużywała kradzione pieniądze, zwłaszcza, że pensja jej wynosiła 600 zł. miesięcznie, Królikowska zasłania się niepamięcią. Na pytanie przewodniczącego, co skłoniło ją do zabierania pieniędzy, oświadczyła, że w ostatnich latach... nieprzezwyciężona siła ciągnęła ją do młodych mężczyzn, którymi stale się otaczała i z którymi wyjeżdżała do Pławnej i Krakowa, gdzie płaciła za nich [illegible] chunki.

W tym miejscu obrońca postawił wniosek o tajność rozprawy, któremu jednak trybunał odmówił. Po przesłuchaniu dyrektora Kasy p. Krzanowskiego, który wystawił oskarżonej jak najlepsze świadectwo, zeznawał urzędnik Kasy, Jasica, który wykrył nadużycia Królikowskiej.

Jak wynika z ksiąg, oskarżona wyzyskiwała z jednej strony zaufanie, jakim ją po przejściu jej na emeryturę darzono, z drugiej zaś nabytą w ciągu 28 lat służby rutynę, umożliwiającą jej prowadzenie ksiąg w sposób, utrudniający wykrycie malwersacyj, mimo wielokrotnych kontroli.

Wniosek obrońcy o zbadanie oskarżonej przez psychiatrów, — również sąd odrzucił.

Po przemówieniu prokuratora oraz obrońcy trybunał ogłosił wyrok, skazujący Królikowską na 3 lata więzienia, utratę praw przez 5 lat oraz ponoszenie kosztów sądowych.

Z Górnego Śląska

Skutki „konsolidacji"

W Paruszowcu pod Rybnikiem odbędą się w maju b. r. wybory do Rady Zakładowej, do których zgłoszono ze strony robotników aż siedem list kandydatów. Obóz „sanacyjny" w okresie konsolidacji wystąpił do tych wyborów z czterema listami (!!!).

Klasowa Organizacja Metalowców otrzymała Nr. 3. Zgłoszono po jednej liście od chadeków i endeków; „sanatorzy" wysunęli dwie listy ZZZ, jedną listę ZZP (O. Z. N.) i jedną listę t. zw. „Niepodległościowców".

Kierownikiem personalnym w tej fabryce jest p. Dworczyk, który stale „konsoliduje" załogę redukcjami, turnusami i t. d. Nie szczędzono ataków na klasową organizację. Doczekano się dzięki tym metodom rozbicia, jakiego w Paruszowcu nigdy nie było. W czasie największego rozbicia mieliśmy tam najwyżej cztery listy ze strony robotników. Trzeba było obecnej „konsolidacji", aby doczekać się takiego zjawiska w ruchu robotniczym, jakie zanotowaliśmy powyżej.

Czyż trzeba wyraźniejszego do wodu bankructwa pomysłów [illegible] nacyjnych"? **Robotnik skonsolidował się, lecz w organizacji klasowej. Nie uznaje „konsolidacji"** — która pod pozorem „zjednoczenia", prowadzi do rozbicia ruchu robotniczego na korzyść kapitalistów!

Sędzia na ławie oskarżonych

Wydział karny sądu okręgowego w Wilnie przystąpił do rozpoznania sprawy, która wywołała w sferach sądowniczych i palestry wileńskiej wielkie zainteresowanie.

Na ławie oskarżonych zasiadł bowiem sędzia sądu okręgowego w Jaszunach Kazimierz Masiejewski, oskarżony z art. 286 K. K. o popełnienie nadużyć służbowych.

Nadużycie władzy, które mu imputuje akt oskarżenia, miało polegać na tym, że sędzia Masiejewski w niektórych wypadkach po ogłoszeniu wyroku zmieniał treść pisanego wyroku. Oskarżony itu maczy się, że zmiany te polegały jedynie na poprawianiu błędów. Prokuratura jednak stanęła w tym wypadku na innym stanowisku.

Następnie wysunięto przeciwko niemu zarzut, że w niektórych wypadkach zapisywał do ksiąg dłuższe okresy swojej nieobecności z powodu wyjazdów służbowych, niż one trwały w rzeczywistości, co mogło czynić w celu pobrania większej sumy diet.

W dalszym ciągu akt oskarżenia zarzuca mu, że zatrudniał kancelistki, które nie otrzymywały stałej pensji tylko dorywcze wynagrodzenie i że pieniądze te pobierała inna osoba, na co wskazują pokwitowania odbiorców tych sum. Oskarżony wyjaśnił, że pieniądze otrzymywały kancelistki, lecz kwitowała te sumy inna osoba.

Ostatni z kolei zarzut aktu oskarżenia polega na tym, że sędzia Masiejewski bezprawnie przetrzymywał w więzieniu osoby, które miały być zwolnione wcześniej.

Akt oskarżenia przyłącza dwa konkretne wypadki, kiedy sędzia przytrzymał w więzieniu dwuch aresztowanych, jednego przez 5 dni, a drugiego przez 10 dni.

Oskarżony twierdzi, że dozór nad przestrzeganiem terminów zwolnienia z więzienia aresztowanych spoczywał w ręku sekretarza, który popełnił te przeoczenia. Aczkolwiek on jako kierownik sądu w Jaszunach ponosi pośrednio odpowiedzialność za powyższe bezprawia, to faktycznie wina bezpośrednia spada na sekretarza [illegible] któremu ufał.

Salę sądu wypełniła publiczność przeważnie złożona z przedstawicieli palestry i sądownictwa. Proces potrwa dwa dni. Na rozprawę powołano 60 świadków.

Odpowiedzi Redakcji

F. M. Kalisz: Ogłoszenia o skrzypcach dalismy. Dokumenty odesłany listem poleconym po otrzymaniu znaczków pocztowych.

CZYTELNIKOWI Z OSTROŁĘKI: Wierszy Pana nie możemy drukować.

CZYTELNIKOWI Z SIERADZA: Podatek dochodowy potrąca się robotnikom budowlanym, począwszy już od zarobku 23.84 zł. tygodniowo. Wszelkich bliższych danych udzieli Sekretariat Okr. Zw. Budowlanych Kalisz, Wysoka 45.

14 tygodni strajku

w fabryce Haeblera w Łodzi

W związku ze strajkiem w fabryce Haeblera w Łodzi, trwającym od 20 stycznia, przewodniczący Komisji Centrowej Zw. Zaw. tow. Kwapiński zwrócił się jeszcze w tygodniu przedświątecznym do Min. Spraw Wewnętrznych o interwencję.

W związku z tym wczoraj odbyła się u p. naczelnika Krzymowskiego konferencja, w której wziął udział sekretarz Zw. Rob. Przemysłu Włókienniczego w Łodzi, tow. Walczak, przedstawiając stanowisko robotników i podkreślając, że zatarg może być zlikwidowany, o ile firma wyrazi zgodę *na przyjęcie do pracy wszystkich robotników i przyrzeknie, że nikt nie będzie prześladowany ani wydalony za strajk, zaś sprawa regulacji płac zostanie załatwiona po uruchomieniu fabryki.*

Następnie odbyła się wspólna konferencja, przy udziale przedstawiciela firmy, prezesa Rady Nadzorczej p. Prószyńskiego, który oświadczył, że na przeszkodzie do uruchomienia fabryki na dwie zmiany stoi brak bawełny.

(Po dłuższej dyskusji ustalono, że w piątek, dnia 29 b. m., odbędzie się konferencja przedstawicieli firmy pod przewodnictwem p. inspektora pracy.)

P. K. O.

Dnia 27 kwietnia 1938 r. odbyło się w PKO. drugie publiczne premiowanie książeczek na wkłady oszczędnościowe serii V grupy A.

W premiowaniu brały udział książeczki na które wniesiono wszystkie wkładki za ubiegły kwartał w terminie do dnia 31-go marca 1938 r.

Premie po 500 zł. padły na numery: 421.593, 435.986, 444.316, 460.121, 461.914, 464.196, 465.834, 473.052, 494.908.

Premie po zł. 250. padły na numery: 400638, 401917, 403407, 403498, 405552, 407477, 421331, 424882, 427329, 429425, 433018, 437106, 437371, 438615, 439281, 442734, 455343, 461018, 461516, 461531, 465446, 465764, 467381, 469837, 470551, 476234, 478205, 481961, 482107, 482201, 483852, 484741, 484834, 485646, 490829, 492751.

Poszukiwanie

Konstanty Golla, ur. w 1883 r. w [illegible] wsi Rybin, wyjechał do Stanów Zjednoczonych Am. Półn. w 1913 roku. Ostatnio mieszkał: Amity, Box 65, New York, USA.

Wiadomości o wyżej wymienionym należy kierować do Polskiego Biura Międzynarodowej Pomocy Emigrantom w Warszawie, ul. Na [illegible] 4 m. 3.

Wartościowe skrzypce

wiosłe z roku ok. 1600 marki Pietro Santo Maggini z Brescia — [illegible] do sprzedania. Wiad.: Franciszek Mikuła, Kalisz, Asnyka 42 m. 19.

Kącik radiowy

DZIŚ 29 kwietnia. — PIĄTEK.

17.15 Z węgierskiej twórczości chóralnej.
19.00 „Pan Jowialski", komedia Al. Fredry.
20.15 Koncert symfoniczny. Dyr. Jerzy Georgescu, gra Robert [illegible] (fortepian).

ŚWIATOWEJ SŁAWY ARTYŚCI.

Dziś o godz. 20-ej transmituje Polskie Radio koncert z sali Warszawskiej Filharmonii, w którym wystąpią dwaj artyści miary światowej: pianista francuski Robert Casadesus i kapelmistrz rumuński Georges Georgescu. Program koncertu zapowiada się również bardzo interesująco. Orkiestra wykona Beethovena IV symfonię i młodego nader utalentowanego kompozytora, Romana Palestra—suitę symfoniczną. Z utworów fortepianowych usłyszą radiosłuchacze Beethovena, koncert es-dur i Ravela koncert na lewą rękę. Wykonanie obu tych dzieł stać będzie niewątpliwie na najwyższym poziomie, tym bardziej, że Casadesus jest doskonałym interpretatorem dzieł klasycznych i słynnym wykonawcą utworów francuskiego impresjonizmu.

Radio warszawskie

PIĄTEK, [illegible] kwietnia.

6.15 Pieśń. 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muz. (płyty). 7.00 Dziennik por. 7.15 Muz. (płyty). 8.00 Aud. dla szkół. 11.15 „O Jaśku, co się z Rokitą założył" — słuchowisko dla dzieci. 11.42 Aud. japońska 12.03 Hejnał. 12.03 Aud. połud. 15.30 Wiad. gospod. 15.45 „Nad albumem znaczków pocztowych". 16.00 Rozmowa z chorymi. 16.15 Walce starego Wiednia — wykona Ork. Wileńska. 16.50 Pog. akt. 17.00 Chałupnictwo, jego rola i przyszłość. 17.15 Z węgierskiej twórczości chóralnej. 17.50 Przegląd wydawnictw 18.00 Wiadomości sportowe. 18.00 Muz. operetkowa (płyty). 18.30 Program. 18.35 Aud. dla wsi. 19.00 Fredro: „Pan Jowialski". 20.05 Pog. akt. 20.15 Koncert symf. pod dyr. Jerzego Georgescu. Robert Casadesus — fortepian. 22.50 Ost. dzien.

WARSZAWA II. 13.00 Koncert rozrywkowy (płyty). 14.00 Parę informacji. 14.00 Program. 14.10 Soliści: Maria Ogilbianka (fortepian), i Halina Stecka (śpiew). 15.00 Reportaż 15.15 Wiad. sportowe. 15.20 Trio P. R. 18.00 Znani skrzypkowie. 19.00 Muz. lekka (płyty). 19.55 Życie kulturalne stolicy. 22.00 „Świat moralny Karola Huberta Rostworowskiego". 22.15 Piosenki (płyty). 22.30 Muz. tan. z dancingu i z płyt.

SOBOTA, 30 kwietnia.

WARSZAWA I: 6.15 Pieśń. 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muzyka z płyt. 7. Dziennik por. 7.15 Muzyka z płyt 8. Audycja dla szkół. 11.15 [illegible] wajmy piosenki". 11.40 Muzyka [illegible] letowa z płyt. 12. Hejnał. 12.03 Audycja połudn. 15.30 Wiad. gospod 15.45 Słuchowisko dla dzieci: „Maraz, maraz na wały z dorośliejszym mały". 15.15 Kapela ludowa. 16.50 Pog. akt. 17. „Gdy demony grasowały po świecie" — felieton. 17.15 Pieśni ludowe węgierskie z XVII w. w wyk. Beli Csoka—śpiew. 17.50 Nasz program. 18. Wiad. sport. 18.10 Pog. społ. 18.15 Piosenki z płyt. 18.30 Program. 18.35 Aud. dla wsi. 19. Aud. dla Polaków za granicą. 19.50 Pog. akt. 20. „Raz to mało"—wspomnienia muz. z kwietnia. W przerwie ok. g. 20.45: Dziennik i Pog. akt. 22. Konkurs chórów regionalnych. 22.35 Muzyka lekka z płyt. 22.50 Ostatni dziennik.

WARSZAWA II: 13 Konc. symf. z płyt. 14.05 Parę informacyj. 14.10 Program. 14.15 Kwartet „Schrammela". 15. Pog. akt. 15.10 Wiad. sportowe. 15.15 Koncert rozrywkowy z płyt. 18. Soliści: H. Adamczykówna (śpiew) i G. Bacewiczówna (skrz.). Przy fortep. prof. L. Urstein. 18.50 Muzyka lekka z płyt. 22. „Różowy kajecik" — groteska St. Dygata. 22.15 Muzyka lekka i tan. z płyt.

KRONIKA KRAKOWSKA

Niech się święci 1 Maja!

Towarzysze! Towarzyszki!

Robotnicy, pracownicy, chłopi! Bezrobotni! Kobiety! Młodzieży!

W dniu 1 Maja wzywamy Was pod okryte chwałą sztandary Polskiej Partii Socjalistycznej. W dniu 1 Maja w karnych, zwartych szeregach lud pracujący Krakowa okaże swą siłę, zdolną do walki o Polskę wolności i sprawiedliwości społecznej, o Polskę ludu pracującego, o Polskę robotników i chłopów.

Niech żyje Socjalizm! Niech żyje wolność! Niech żyje Rząd Robotniczo - chłopski! Niech żyje 1 Maj!

PROGRAM MANIFESTACJI W KRAKOWIE:

Ogodz. 9-ej rano organizacje robotnicze zbierają się w Alei Krasińskiego, skąd wyruszy

Manifestacyjny pochód

Pochód przejdzie ulicami miasta na Rynek Główny, gdzie o g. 11 odbędzie się

Wielkie Zgromadzenie Ludowe

O godz. 3 po poł. zabawa ludowa w ogrodzie Domu Z. Z. K., ul. Warszawska 15-17

O godz. 4 po poł. przedstawienie w Teatrze Miejskim im. Juliusza Słowackiego: „On i jego sobowtór", krotochwila w 3 aktach Maurycego Hennequin'a.

Uczestnicy manifestacji niechaj ozdobią pierś goździkiem czerwonym, znaczkiem TUR „na oświatę robotniczą" oraz oznaką z portretem tow. Ignacego Daszyńskiego.

Wszyscy do szeregu!

POLSKA PARTIA SOCJALISTYCZNA
OKR im. Ignacego Daszyńskiego, Kraków - miasto.
RADA ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH W KRAKOWIE
TOWARZYSTWO UNIWERSYTETU ROBOTNICZEGO, Oddział im. A. Mickiewicza w Krakowie.

Za wolność i lud

Zarys dziejów P.P.S.

Broszura 48 stron, z licznymi ilustracjami, wyszła z druku na dzień 1 Maja 1938 r. Cena 10 gr. 100 egzemplarzy — 8 zł. 1000 egzemplarzy 70 zł. Zamówienia przyjmuje O. K. R. P. P. S. Kraków, Al Krasińskiego 16.

Za fałszywe zeznania

Na ławie oskarżonych Sądu Okręgowego zasiedli: Anna Gąsiołowa i brat jej 16-letni Pająk pod zarzutem składania fałszywych zeznań.

Mąż Gąsiołowej, Teofil Gąsioł, został niedawno zasądzony na 4 lata więzienia za zabójstwo Kazimierza Rorpaka.

Zarówno w śledztwie jak i na rozprawie Gąsiołowa i Pająk złożyli zeznania bardzo korzystne dla oskarżonego. Ponieważ zeznania dalszych świadków wykazały, że Gąsiołowa i jej brat. zeznali nieprawdę, prokurator wydał nakaz aresztowania Gąsiołowej.

W wyniku przeprowadzonej rozprawy Sąd skazał Gąsiołową na rok aresztu z zawieszeniem na 3 lata, a nieletniego Pająka na umieszczenie w domu poprawczym z zawieszeniem.

Okręgowy Wydział Młodzieży P.P.S.

W sobotę 30 kwietnia b. r. o godz. 7 wieczorem w sali Domu Górników Aleja Krasińskiego 16 odbędzie się

AKADEMIA MŁODZIEŻY

W programie przemówienia i część artystyczna. Wstęp dla zorganizowanych 30 gr., dla niezorganizowanych 50 groszy.

Związek Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej.

Ostatnia w Polsce rozprawa przed sądem przysięgłych

Rozpoczęła się w Krakowie

Przed sądem przysięgłych w Krakowie rozpoczęła się ostatnia nie tylko w Krakowie, lecz w ogóle w Polsce rozprawa przed ławą przysięgłych.

Rozprawa została rozpisana na dwa dni.

W tej ostatniej, poniekąd historycznej rozprawie, zasiedli na ławie oskarżonych Władysław Bała i Józef Malosta, odpowiadający za wę Frywaldzie, pow. chrzanowskim.

W nocy z 24 na 25 września ub. roku do mieszkania, w którym znajdowały się Aniela Setkowicz i jej matka Maria Kołacz, wtargnęło trzech zamaskowanych bandytów. Oświetliwszy wnętrze izby, w której spały wymienione kobiety, jeden z napastników zarzucił poduszkę na Kołaczową, drugi przytrzymał Setkowiczą, a trzeci zaczął szukać pieniędzy. Dla większego wrażenia napastnicy po wejściu do izby strzelili z rewolweru na postrach. Znaleziono w izbie pieniądze w kwocie 10.30 zł. bandyci zabrali i zbiegli.

Na drugi dzień po napadzie zatrzymano kilku osobników jako podejrzanych o wzięcie udziału w napadzie. Wśród zatrzymanych rozpoznała Setkowiczowa Bałę, jako tego, który ją przytrzymywał, gdyż w czasie szamotania się z nią zsunęła mu się chustka, którą miał zasłoniętą twarz. Następnie rozpoznała również Molestę, który miał poszukiwać pieniędzy. Na podstawie tego obaj oskarżeni zostali aresztowani i zasiedli na ławie oskarżonych.

Przesłuchani w śledztwie, a następnie na rozprawie obaj oskarżeni nie przyznają się do winy, tłumacząc się, że w czasie tym spali w domu.

Po zeznaniach oskarżonych przystąpiono do przesłuchiwania świadków oskarżenia, wśród nich Setkowiczowej, której zeznania wypadły obciążająco. Na rozprawę wezwanych zostało ok. 20 świadków.

Po przesłuchaniu świadków i wywodach stron, sędziowie przysięgli zatwierdzili winę oskarżonych. Na podstawie tego werdyktu trybunał skazał Bałę na 5 lat więzienia, zaś Molestę na 2 i pół roku więzienia.

Zarząd Miejski przewleka sprawy

Jak już pisaliśmy w „Naprzodzie" p. prezydent m. Krakowa, dr. Kaplicki, przyznał pewne postulaty pracownikom miejskim z dnia 15.X 1937 r. na skutek wniesionych żądań przez Zarząd Zw. Prac. Kom. i Inst. Użyt. Publ. w Polsce, Oddział I w Krakowie.

Zdawało się, że wszystko będzie wykonane i że nie trzeba będzie więcej interweniować, bo przecież gdy prezydent coś podpisał, to jego podwładni winni to wykonać. Stało się jednak inaczej. Do dnia dzisiejszego nie otrzymali tak stabilizacji, jak i awansów od 1.I 1938 r., ci wszyscy, którzy wstąpili do pracy r. 1927 włącznie i którzy od 1930/31 nie awansowali. O pominiętych w awansach i stabilizacjach delegacja Związku przeprowadziła kilkanaście razy interwencje tak w Zarządzie miejskim, jak i u p. prezydenta miasta, lecz z wyjątkiem kilku, reszty pracowników nie załatwiono, a nawet odmówiono im.

Poza tym cały szereg spraw drobniejszych, w których Związek interweniuje — i to przez dłuższy okres czasu — pozostaje niezałatwionych. Nawet przyznanie 20 kw. prądu dla tercjanów w r. 1936 jest dziś kwestionowane.

P. prezydent jest przekonany, że podległe mu organa wykonywują jego polecenia i pełnią swe obowiązki szybko i sprężyście, a tu można stwierdzić przykładami, że przewleka się ich załatwienie, wskutek czego dochodzi do rozgoryczenia wśród pracowników i do ciągłych interwencji.

Np. sprawa oddłużenia ciągnie się w nieskończoność. Każdy z pracowników czeka na to, jak na zbawienie, a tu nic i nic — i nie wiadomo, kiedy nareszcie będzie ta sprawa załatwiona—i zaczną wypłacać. Wierzyciele stracili cierpliwość, inni przestali wierzyć w oddłużenie pracowników miejskich, więc udali się na drogę sądową. Komornicy atakują, weksle zaprotestowano a pracownicy nie wiedzą co dalej robić. Tak mszczą się dziś ubiegłe lata, obcinanie poborów i zaciskanie pasa.

Interwencje Związku idą również w kierunku wykonywania obowiązujących przepisów o umowie o pracę, czas pracy, regulamin pracy, urlopów i t. d. Rozstrzygnięcie tyc' kwestii trwa miesiącami. Najdrobniejsza prawa, ale dla poszczególnego pracownika bardzo pilna i ważna, przechodzi przez cały szereg biur, znacząc swą drogę papierkami a ostatecznie pracownik nie otrzymuje nawet odpowiedzi. Interwencja Związku daje ewentualne wyniki dopiero po kilkunastu konferencjach i rozmowach w biurze personalnym u p. dr. Śliwińskiego.

Z tego wszystkiego wynika, że należałoby stworzyć organ kontrolny z udziałem przedstawicielstwa pracowniczego, który by miał obowiązek czuwać nad przepisami — i rozstrzygać różne sporne kwestie pracownicze na terenie wydziałów i instytucji miejskich.

Sekcja Miejskiego Wodociągu i Kanalizacji Związku Pracowników Komunalnych i Inst. Użyt. Publ. Oddz. I w Krakowie urządza dn. 30 bm. o godz. 5 popoł. w sali Domu Kolejarzy przy ul. Warszawskiej 15-17

Uroczyste Odsłonięcie Sztandaru

W programie uroczystości przemówienia, produkcje Chóru robotniczego „Lutnia" i orkiestry tramwajarzy, wbijanie gwoździ.

Zarząd Sekcji.

Na 1 maja 1938 r.

Śpiewnik robotniczy, obejmujący 6 pieśni, wydała Sekcja Kobiet P. P. S. w Krakowie. Cena egzemplarza 5 gr., 100 sztuk 4 zł.

Zamówienia przyjmuje O. K. R. PPS., KRAKÓW, ALEJA KRASIŃSKIEGO 16.

Wezwanie

Związek Służby Domowej w Krakowie ul. Szczepańska 5, wzywa wszystkich tow. partyjnych i sympatyków, zatrudniających pracownice domowe, do zwolnienia ich z pracy w dniu 1 Maja celem wzięcia udziału w uroczystościach 1 Majowych.

Zbiórka w lokalu Związku przy ul. Szczepańskiej 5 o godzinie 9-tej 30 rano.

Za zniesławienie inżyniera zarządu miejskiego

Sąd okręgowy w osobie s. dr. Bartynowskiego rozpatrywał sprawę Kazimierza Zdziechowicza z Krakowa i Władysława Dymka, właściciela realności na Krowodrzy, oskarżonych o postawienie fałszywych zarzutów jednemu z inżynierów zarządu miejskiego, którego pomówili o pobieranie łapówek i nadużycie władzy.

Sąd skazał wymienionych po 8 miesięcy aresztu, zawieszając jedynie Dymkowi wykonanie kary na okres 5 lat.

Jednocześnie Sąd przyznał pokrzywdzonemu inżynierowi powództwo cywilne tytułem odszkodowania za krzywdę moralną w wysokości symbolicznej złotówki.

Od Administracji

Do naszych komitetów partyjnych i kolporterów na prowincji

Pierwszomajowy numer „NAPRZODU" zostanie rozesłany do wszystkich miejscowości MAŁOPOLSKI WSCHODNIEJ pociągiem, odchodzącym z Warszawy w dn. 30 kwietnia o godz. 15.50, a do MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ (z wyjątkiem Krakowa) — pociągiem o godz. 17-ej. Dzięki temu numer nasz dotrze wszędzie w bardzo wczesnych godzinach rannych i będzie mógł być kolportowany przed i w czasie obchodów pierwszomajowych.

Prosimy o niezwłoczne nadsyłanie zamówień do Administracji Centralnej: WARSZAWA I, WARECKA 7.

KRAKOWSKIE TOW. PRZECIWGRUŹLICZE CAŁY DOCHÓD ZE SPRZEDAŻY NALEPEK PRZECIWGRUŹLICZYCH PRZEZNACZA NA DOKOŃCZENIE PAWILONU W PARKU DR. JORDANA DLA DZIECI WĄTŁYCH NASZEGO MIASTA, POTRZEBUJĄCYCH POWIETRZA I SŁOŃCA. KUPUJCIE NALEPKI 10-GR. PRZECIWGRUŹLICZE.

W sprawie używania wody

Zarząd Miejski w Krakowie przypomina, że w myśl § 46 przepisów wykonawczych do ustawy wodociągowej wody, pobieranej z hydrantów, przeznaczonej tylko do kropienia chodników i ulic, nie wolno używać do innych celów. Wobec tego z hydrantów tych nie wolno używać wody do budowy mycia aut, polewania ogrodów i t. p.

Nadużycia będą karane w myśl § 4 przepisów wykonawczych do ustawy wodociągowej, przy zastosowaniu art. 1 rozp. Prez. R. P. z 22 marca 1928 r. o post. karno - admin. (Dz. U. Nr. 38, poz. 365).

Niezależnie od tego, Zarząd Miejski dochodzić będzie swej pretensji o odszkodowanie w drodze prawnoprywatnej.

Sądowy epilog zabawy w zakładzie dla umysłowo chorych

W Sądzie krakowskim na ławie oskarżonych zasiadł Mieczysław Jakubowicz, jeden z uczestników bójki, jaka wynikła w zakładzie dla umysłowo chorych w Kobierzynie, w czasie zabawy, urządzonej przez klub sportowy. W czasie bójki jeden z uczestników zabawy ugodzony został nożem i zmarł po kilku dniach. Sześciu uczestników bójki zostało już uprzednio ukaranych, siódmy Jakubowicz skazany został na półtora roku więzienia, z zawieszeniem na 5 lat.

Jako okoliczność łagodzącą, Sąd przyjął dotychczasową niekaralność oskarżonego, jak również i to, że on sam został w owej bójce dotkliwie pobity.

Repertuar

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO.

Piątek, 29.IV przedstawienia nie będzie.

Sobota, 30.IV: „Wikinda".

Dyżury lekarzy

Dnia 29 kwietnia — noc.

Stern N. — Starowiślna 21, tel. 178-25.

Walewski S. — Biskupia 16, tel. 155-50.

Sperlingowa R. — Józefitów 10, tel. 127-03.

Oberländer N. — Al. 29 Listop. 91 tel. 133-82.

Radio krakowskie

PIĄTEK, 29 kwietnia.

11.45 Aud. japońska (z Warszawy). 13.45 Koncert rozrywkowy (płyty). 14.50 Yehudi Menuhin gra (płyty). 15.25 Lokalne wiad. gosp. 18.10 Komunikat śniegowy. 18.12 Lokalne wiad. sport. 18.15 Piosenki sentymentalne w wyk. Jacka Ariana. Akomp. Gustaw Teszner (z Łodzi). 18.40 „Skrzynka ogólna" w oprac. Stanisława Bronlewskiego. 18.50 Informacje. 18.55 Program. 23.00 Muzyka taneczna (płyty).

SOBOTA, 30 kwietnia.

11.40 L. Delibes: Sylvia — muzyka baletowa z płyt. 13.45 Koncert życzeń z płyt. 14.45 Wiad. bieżące. 14.50 Z polskiej twórczości operowej (płyty). 15.15 Pogad. aktual. 15.25. Lokalne wiad. gospod. 18.10 Lokalne wiad. sport. 18.15 „Kraków wczorajszy i dzisiejszy": „Krakowskie zabawy wielkanocne" wygł. prof. T. Rawicz-Rojek. 18.30 Recital fortepianowy H. Szwarcenberg-Czerny. 22.35 Przeboje w wyk. Rale da Costa z płyt. 23. Płyta za płytą...—muzyka taneczna.

Radio śląskie

PIĄTEK, 29 kwietnia.

11.45 Aud. japońska (z Warszawy). 13.00 Fragmenty operowe (płyty). 14.25 Wiad. bieżące. 14.33 Wiad. giełdowe. 14.35 Serenady i romanse (płyty). 18.10 Komunikat śniegowy (z Krakowa). 18.12 Wiad. sport. 18.15 Piosenki sentymentalne w wyk. Jacka Ariana. Akomp. Gustaw Teszner (z Łodzi). 18.40 Poradnik sportowy. 18.45 „Zaczęło się od wiejskiego kowala..." — pog. Jana Piotrowskiego. 18.55 Program. 23.00 Pół godziny najładniejszych tang argentyńskich (płyty).

SOBOTA, 30 kwietnia.

11.40 Leo Delibes: Sylvia — muzyka baletowa z płyt. 13. Muzyka obiadowa. Wyk. Ork. salonowa pod dyr. J. Leszczyńskiego. M. Woźniczko — baryton, J. Harald — akomp. 14.25 Wiad. bieżące. 14.35 Piotr Rajcew—tenor (płyty). 18.10 Wiad. sport. 18.15 Muzyka rozrywkowa z płyt. 18.45 Pogad. aktualna. 18.55 Program. 22.35 Muzyka lekka z płyt.

Historie dnia

SKUTKI NIEOSTROŻNEJ JAZDY.

Na ul. Kazimierza Wielkiego samochód, prowadzony przez Franciszka Sobczyka, najechał na słup kolei elektrycznej. Wskutek zderzenia, zarówno samochód, jak i słup, zostały uszkodzone. Kierowca został dotkliwie pokaleczony w rękę odłamkami szkła. Winę za wypadek ponosi Sobczyk, który nie dość ostrożnie prowadził samochód.

ZGON SAMOBÓJCY.

Ignacy Nalepa, zam. przy ul. Barakowej, który, jak donosiliśmy, targnął się na życie, zadając sobie rany nożem w okolicy serca, przewieziony na oddział chirurgiczny szpitala św. Łazarza, zmarł wkrótce po operacji.

KARY NA RESTAURATORÓW.

W środę Zarząd Miejski, w porozumieniu ze Starostwem Grodzkim, przeprowadził kontrolę sanitarno-porządkową w restauracjach, jadłodajniach i mleczarniach na terenie Krakowa. W wyniku kontroli ukarano 14 osób grzywnami za nieprzestrzeganie przepisów sanitarno - porządkowych.

Jak się dowiadujemy, kontrole te w następnych dniach będą kontynuowane.

ZNOWU ROWER.

Skradziono rower męski wart. 100 zł., pozostawiony bez opieki na ul. Karmelickiej, należący do Stanisława Południaka, zam. przy ul. Jul. Lea 28.

ZAMYKAĆ MIESZKANIA!

Skradziono z niezamkniętego mieszkania Gendali Robacha przy ul. Dietla 65, ubranie męskie, zegarek srebrny męski i 40 zł. w gotówce.

Z miasta

„2000 LAT MUZYKI". Cykl popularnych wykładów z historii muzyki z bardzo bogatą ilustracją muzyczną, wygłasza co drugą sobotę dr. W. Mantel w Instytucie Muzycznym przy ul. św. Anny 2 o godz. 7.30 w. Najbliższy wykład z tego cyklu p. t. „L. van Beethoven, cz. I" odbędzie się w sobotę dn. 30 bm.

WALNE ZGROMADZENIE CZŁONKÓW TOWARZYSTWA MIŁOŚNIKÓW HISTORII I ZABYTKÓW KRAKOWA zostało przesunięte na dzień 6 maja (piątek, godz. 18, sala Muzeum Przemysłowego, ul. Smoleńsk 9).

Przed Walnym Zgromadzeniem doc. dr. H. Barycz wygłosi odczyt p. t. „Historia założenia Gimnazjum św. Anny (Nowodworskiego).

DYREKCJA MUZEUM PRZEMYSŁOWEGO i Instytutu Rzemieślniczo - Przemysłowego w Krakowie, ul. Smoleńsk 9, urządza *kurs spawania i cięcia metali*. Dla zamiejscowych zniżka kolejowa (bilet szkolny).

Kina

ADRIA: „Kobiety nad przepaścią".
ATLANTIC: „Huragan i Książę X.".
BAGATELA: „Na Sybir".
KINO DOMU ŻOŁNIERZA: Od środy, 27 kwietnia — czwartku 28 b. m. film p. t. „Kapitan Taylor".
KINO MUZEUM: „Dyplomatyczna żona".
PROMIEŃ: „Mężczyzna doskonały".
ŚWIT: „Szczęśliwa 13".
STELLA: „Płomienne serca".
UCIECHA: „Pensjonarka".
WANDA: „Pani Walewska".

Walne Zgromadzenie Ludowego Spółdzielczego Towarzystwa Wydawniczego, Stowarzyszenia zarejestr. z ograniczoną poręką we Lwowie w likwidacji, odbędzie się w piątek, dnia 13 maja 1938 r. o godz. 18-ej w lokalu przy ul. Zielonej 7, parter „Gliński", z porządkiem dziennym:

1) Odczytanie protokółu z poprzedniego Walnego Zgromadzenia;
2) Sprawozdanie likwidatorów i zatwierdzenie bilansu za rok 1937;
3) Uzupełniający wybór Rady Nadzorczej;
4) Zmiana statutu § 10 ustawy o spółdzielniach.

W razie braku kompletu odbędzie się o godz. 18.30 drugie Walne Zgromadzenie bez względu na ilość obecnych członków, z tym samym porządkiem dziennym.

LIKWIDATORZY.

Redaktor odpowiedzialny: JERZY CESARSKI.

Odbito w drukarni Sp. Nakładowo - Wydawniczej „Robotnik", Warszawa, Warecka 7.